

HISTORYCZNO-POLITYCZNE ORAZ PODMIOTOWE KONTEKSTY SENSU DZIAŁALNOŚCI KULTURALNEJ

Poprzez praktyki społeczne, a do nich zaliczę działalność kulturalną¹, ludzie realizują te swoje potrzeby, pragnienia, aspiracje, które wymagają zbiorowej woli, współdziałania, zespolonego wysiłku, a w związku z tym pewnego poziomu organizacji. Względnie trwała obecność, powszechność, doniosłość wspomnianych potrzeb, pragnień i aspiracji decyduje o trwaniu odnośnej praktyki, o ciągłym odtwarzaniu przypisanego jej u początku istnienia sensu.

Do atrybutów ludzkiego działania należy racjonalność i ustawiczne pytanie o sens². Racjonalność, odnosząca się do rozumnego stanowienia celów, jak i ich efektywnej realizacji, generuje postęp i rozwój cywilizacji ludzkiej, nadając jej określony porządek. Istota sensu wydaje się być trudniej uchwytana, jest pochodną złożoności osoby ludzkiej, obejmuje cały jej wymiar intelektualny, emocjonalny i wolicjonalny. Lokuje się pomiędzy takimi pojęciami, jak rozsądek, powód, znaczenie, w trudny do uchwycenia sposób czyni zasadnym zarówno działanie, jak i istnienie. Dramatyczny aspekt sensu ujawnia się w pytaniu o uzasadnienie bytu jednostkowego i zbiorowego. O ile zakładamy, że człowiek działa racjonalnie i ta cecha wpisana jest permanentnie i nieodzownie w proces (strukturę) ludzkich przedsięwzięć, to odczucie sensowności może być odebrane jako stan epizodyczny i chwilowy. Poczucie sensu zaliczane jest coraz częściej do sfery potrzeb³, ujawnia się w sytuacjach, gdy dotychczasowe motywy tracą moc⁴, mizerna wydaje się podstawa naszego zaangażowania, niewystarczające jest umocowanie możliwych odpowiedzi na pytanie – czy warto działać, czy warto żyć. Może być też tak, że jakiś bodziec, określony stan, specyficzne okoliczności umożliwiają dystans⁵ wobec działania, weryfikację celów i ocenę skutków. Sensowność czynności wiąże się z przekonaniem o ważności (wartości) przedmiotu działania, adekwatności pomiędzy naszymi intencjami a ich wewnętrznym spełnieniem czy też społecznym rezonansem.

¹ Terminu „działalność kulturalna” używam jako pojęcia określającego intencjonalną interwencję w życie kulturalne danej zbiorowości, inicjowaną i realizowaną zgodnie z jej wolą. Za istotę DK (skrót u tego będę używał w tekście ze względu na wielokrotność powtórzeń) uznaję działanie stymulujące aktywność kulturalną jednostek i zbiorowości, którą da się ująć jako wyraz uczestnictwa (partycypacji) w kulturze.

² Pojęcia „racjonalność” i „sens” są traktowane równoważnie (*Oksfordzki słownik filozoficzny*, s. 337), jednak pojęcie „sens” ma również inny zakres i może być bliższe znaczeniu, uzasadnieniu. Jest też związane z potrzebą.

³ K. Obuchowski, *Galaktyka potrzeb*, Poznań 2000, s. 232.

⁴ Tamże, s. 237–244. Autor opisuje przypadki utraty sensu życia u osób, które odniosły sukces.

⁵ Tamże, s. 330.

Gdy uświadamiamy sobie, że poczucie sensu zanika, ogarnia nas niepokój. Może tracimy intelektualny, emocjonalny kontakt z celem, nasze przedsięwzięcia tracą związek z wyobrażoną przyszłością, dotychczasowe środki stają się zastępczymi celami. Działamy w dobrej wierze, pomimo że zdewaluowała się z czasem społeczna użyteczność zamiaru. Zamierzenie sformułowane w języku obecnie niezrozumiałym, trzeba je na nowo zdefiniować. Cel ustanowiony w dziedzinie DK, stając się przedmiotem wspólnego działania, przyjmuje postać wartości, jednak gdy z czasem zmienia się pozycja tej wartości w społecznie akceptowanej hierarchii, słabnie uzasadnienie aktywności. Nasze indywidualne odczucie sensu rozmija się czasem ze społecznie ugruntowanym uzasadnieniem. Wydaje się, że przekonanie o słuszności działania osłabia rutyna, wielokrotne powtarzanie czynności, uczestniczenie w identycznych sytuacjach. Wymienione przypadki nie zamykają listy okoliczności, które powodują osłabienie lub utratę wiary w doniosłość, konieczność tego, co czynimy. Od takiego stanu krok do zwątpienia w sensowność osobistego zaangażowania. W każdej społecznej praktyce⁶ i w perspektywie codzienności powraca ustawicznie problem uzasadnienia naszych działań.

W toku refleksji ważne staje się pytanie o to, jakie znaczenie nadaje danemu działaniu jednostka, a jakie zbiorowość, czy zachodzi zgodność, a przynajmniej zbieżność pomiędzy tymi znaczeniami, czy dane działanie ważne dla jednostki znajduje uznanie społecznego otoczenia. Jednostce łatwiej odnaleźć sens działań realizowanych w zbiorowości, która ma cechy wspólnoty, a inaczej rzecz ujmując, wspólnota ludzka ma właściwość wytwarzania sensów⁷. Jest tak zapewne, we wspólnocie bowiem, gdzie podstawą stosunków jest bliska nieformalna więź, kooperacja, zaufanie, istnieje łatwość uzgodnienia celów i wyższa sprawność ich realizacji, pomimo iż jednostki mają swoje oczekiwania, dążenia, interesy. Sens działań stabilizuje się, gdy zachowana jest ciągłość praktyk społecznych⁸, a kolejne pokolenia są zdolne do interpretacji przeszłości i potrafią jasno definiować przyszłość. Poczucie sensu staje się elementem kulturowego dziedzictwa. Społeczne uzasadnienie działań jest tym większe, im wyżej w hierarchii wartości danej zbiorowości znajduje się praca⁹, którą pojmuję jako istotny wyróżnik człowieczeństwa, historycznie ukształtowaną, najwyższą formę aktywności ludzkiej.

Z perspektywy zbiorowości uzasadnione jest to działanie, którego metody i skutki adekwatne są do powszechnie wyobrażonych oczekiwań, a społeczne nakłady znajdują potwierdzenie w osiągniętych rezultatach. Skutki mogą mieć wymiar lokalny i szerszy, mogą być postrzegane jako interes publiczny czy też racja stanu. Pojawia się problem uznaniowości sensu na tle ideowym, politycznym. Tak więc gdy rozpatrujemy uzasadnienie działalności w sferze kultury, z perspektywy zbiorowości ważne jest rozpoznanie aktualnego stanu świadomości społecznej, w zakresie rozumienia takich kategorii, jak kultura, osoba ludzka, jej rozwój i godność, dobro wspólne. Jeżeli w procesie rozumienia ustanawiamy, rozszerzamy horyzont znaczeń, to sensem działania będzie

⁶ Terminu „praktyka społeczna” w odniesieniu do działalności kulturalnej używam za D. Jankowskim (D. Jankowski, *Wychowawcze perspektywy działalności kulturalno-oświatowej*, Poznań 1988, s. 7).

⁷ J. Sójka, *Źródła refleksji kulturoznawczej*, „Kultura Współczesna”, nr 2 (20), Warszawa 1999, s. 7.

⁸ W społeczeństwach będących w stanie transformacji kwestionowany jest sens dotychczasowych praktyk, a nowe dopiero nabywają sensu.

⁹ *Kultura ma znaczenie*, red. L.E. Harrison, S.P. Huntington, Poznań 2003, s. 55–58.

nadanie tym znaczeniom formy, przypisanie im statusu wartości¹⁰, a tym samym włączenie w kulturową przestrzeń życia. Proces ten – jak sądzę – uzasadnia źródłowo DK w jednostkowym i zbiorowym wymiarze. Gdy zbiorowość w swej świadomości ogranicza się do tego, co doraźne, spektakularne, utylitarne, nie wnika w istotę znaczeń konstytuujących kulturę, nie rozwija ich, gdy wartości pozostają abstrakcyjnym ornamentem kultury, ozdobnikiem kulturalnych dyskursów, wówczas trudno jest mówić o wspólnym sensie DK.

Jednostka odnajduje sens¹¹ w działaniu, gdy jest zbieżne ze zdefiniowanym przez nią sensem życia, jeżeli ta jednostka:

- świadomie wybrała przedmiot i sposób działania, a także może liczyć na społecznych partnerów, zrozumienie i wsparcie swoich intencji;
- spełnia się w działaniu jako osoba, nabywa doświadczeń, przez co rozwija swój potencjał, czuje się potrzebna;
- czerpie z działania satysfakcję, cieszą ją bowiem rezultaty i akceptacja otoczenia;
- poprzez działanie otwiera swoje możliwości twórcze, wzmacnia poczucie własnej wartości.

Jeżeli dochodzi do współbrzmienia dążeń jednostki z dążeniami wspólnoty, sens odczuwany przez jednostkę łączy się z sensem nadawanym przez zbiorowość. Gdy jednostkowe plany życiowe wpisują się harmonijnie w jakiś plan ogólny, wzmacnia to sens działania i życia, jednostka może liczyć na racjonalność i przewidywalność otoczenia. Wyzwania stojące przed zbiorowością stają się problemami i zadaniami jednostek. Wysoki poziom integracji, osiągnięty na poziomie wspólności sensu, nie koliduje z pluralizmem światopoglądowym w horyzoncie humanistycznej wizji człowieka.

Problem różnicy pomiędzy zbiorową a indywidualną projekcją sensu przybiera czasem postać konfliktu. Przykładem może być odwieczny spór pomiędzy młodymi ludźmi wybierającymi rodzaj i treść aktywności z potrzeby spełnienia się i osobistego rozwoju a społeczeństwem dorosłych, preferującym takie rodzaje aktywności, które wynikają ze społecznych ról i są konsekwencją procesu socjalizacji. Z inną sytuacją spotykamy się, gdy w rankingu społecznie cenionych praktyk nie mieści się, czy jest na odległej pozycji, działalność wybierana przez pewne grupy młodzieży (działania alternatywne). Kolejny przykład dotyczy praktyk, których świetność i wysokie uznanie minęły, a ludzie nadal uznają uczestnictwo w nich za sensowne¹². Znane są w dziejach przypadki całkowitej niezgodności sensów, których źródłem są podziały wewnątrz zbiorowości, a także opozycja jednostka – zbiorowość. Taki wymiar może mieć konflikt pomiędzy indywidualnym poczuciem sensu działania (pracy), zakorzenionym w człowieku (w jakiejś zbiorowości), a sensem pracy narzuconym przez ideologię, politykę, typ kultury. Poruszonym problemem zajął się J. Tischner¹³, analizując przyczyny i skutki kryzysu sensu pracy w okresie państwa totalitarnego.

Problem sensu DK jest skomplikowany, ponieważ odniesieniem tej praktyki jest coraz bardziej złożona, pełna napięć i sprzeczności kulturowa rzeczywistość – mani-

¹⁰ A.L. Zachariasz, *Kultura. Jej status i poznanie*, Rzeszów 2001, s. 218–224.

¹¹ O sens pyta podmiot. Przedmiotowo walutowana jednostka, dylemat sensu pozostawia światu, który oczekuje od niej spełnienia zobowiązań (K. Obuchowski, dz.cyt., s. 282).

¹² W okresach strukturalnych przemian, na ogół niezrozumiałych przez znaczną część społeczeństwa, sytuacje takie są bolesnym doświadczeniem.

¹³ J. Tischner, *W kręgu filozofii pracy*, Kraków 1983.

pulowana przez władzę, poddana wpływom mediów i agresywnym grom rynkowym¹⁴, często obca i niezrozumiała dla ludzi, pomimo iż jest środowiskiem ich życia. Różnorodność i standaryzacja, powtarzalność i unikalność, precyzyjna organizacja i całkowita spontaniczność, wysoki stopień zinstytucjonalizowania, a jednocześnie tendencje do działań nieformalnych, zbiorowy charakter i dążenie do indywidualizacji, elitaryzm i egalitaryzm, kultura wysokich wartości i kultura popularna, to przeciwstawne i zarazem uzupełniające się cechy współczesnego życia kulturalnego. Ta sytuacja spowodowała, że od dawna kulturowy wymiar egzystencji ludzi przestał być ich indywidualnym problemem i tak, jak wiele innych przejawów życia zbiorowego, stał się przedmiotem interwencji społeczności zatroskanych o własne trwanie jako całości, a także o zachowanie równowagi pomiędzy jednostką i zbiorowością. Jesteśmy nieustannie poddawani oddziaływaniom coraz bardziej złożonych, wysublimowanych społecznych praktyk. Pewnie dlatego coraz trudniejsze staje się też teoretyczne ujęcie DK¹⁵.

Przedmiotem refleksji, specjalistycznych badań, analizy doświadczeń jest zazwyczaj racjonalna strona działalności, na przykład związek pomiędzy aktywnością kulturalną ludzi a efektywnością praktyk stymulujących uczestnictwo w kulturze; zgodność pomiędzy oczekiwaniami społecznymi a zadaniami podejmowanymi przez wyspecjalizowane instytucje. O aktualnym poziomie społecznej akceptacji praktyki dowiadujemy się, badając codzienny wybór proponowanych form aktywności, zaangażowanie organizatorów we współpracę ze środowiskiem, temperaturę publicznego dyskursu wokół uczestnictwa w kulturze. Ciągłe odtwarzanie DK staje się uzasadnione, gdy w rezultacie aktywność kulturalna ludzi staje się powszechna i różnorodna, a treści i formy tej praktyki są adekwatne do oczekiwań jednostek i zbiorowości, przynoszą satysfakcję, sprzyjają rozwojowi.

Podjmowane są próby wieloaspektowego klasyfikowania praktyk¹⁶ odnoszących się do kultury, szczególnie ze względu na ich źródła teoretyczne, odniesienia ideologiczne i polityczne, uwarunkowania społeczne i kulturowe, dające się wyodrębnić postawy organizatorów i istotne zmiany w kulturze współczesnej. W naszej części Europy dodatkowym aspektem porządkującym refleksje nad DK jest zespół specyficznych czynników związanych z transformacją ustrojową¹⁷. Autor nie zamierza badać tych racjonalnych przesłanek funkcjonowania DK. Za przedmiot refleksji obrał ewolucję zbiorowego i jednostkowego uzasadnienia DK. Ów sens był, jak przypuszczam, pochodną radykalnych zmian w rozumieniu rzeczywistości ludzkiej, wyprzedzał początek praktyki i decydował o jej kształcie, wpływał na kolejne zmiany, etapy rozwoju, zapobiegał zaniechaniu, potwierdzał atrakcyjność i przydatność, stymulował i wzmacniał historyczny proces odtwarzania tej swoistej, pozornie mało użytecznej, działalności.

Postawmy w poruszanej kwestii pytanie – jak to się dzieje, że jakaś dziedzina zbiorowej działalności powstaje, wytwarza instytucje, obrasta w urzędy, teorie, osiąga powszechne i wysokie uznanie. Pomimo iż z czasem traci na znaczeniu, trwa nadal. Założyć można racjonalne zachowanie otoczenia, które polega na efektywnym za-

¹⁴ K. Krzysztozek, *Konsumpcja kultury, czyli wdrażania do ról przez rynek*, „Kultura Współczesna”, nr 2–3, Warszawa 1998, s. 5–17.

¹⁵ *Dylematy animacji kulturalnej*, red. J. Gajda, W. Żardecki, Lublin 2001.

¹⁶ Problematyka ta występuje w pracach wielu autorów: T. Aleksandra, D. Jankowskiego, J. Kargula, J. Gajdy, B. Jedlewskiej, L. Dyczewskiego i in.

¹⁷ Zagadnienia dotyczące opisu zmian DK w perspektywie transformacji ustrojowej były przedmiotem wielu publikacji (przykłady podaję w bibliografii).

adaptowaniu dorobku praktyki do nowych warunków. Jeżeli tak, to dalsze trwanie może zawdzięczać: wytworzonemu w czasie prosperity potencjałowi, obronnym postawom funkcjonariuszy, przyzwyczajeniom usługobiorców, zdolności do autotransformacji, czyli takiej zmiany wewnętrznej, w wyniku której pojawiłyby się nowe funkcje adekwatne do historycznej sytuacji, aktualnych oczekiwań otoczenia – a może tajemnica tkwi w mocy nadanego kiedyś i stale wzmacnianego sensu.

Tak więc drogą do odczytania znaczeń i uzasadnienia współczesnej DK może być odwołanie się do doświadczeń przeszłości. W naszym, polskim, przypadku retrospekcje ułatwia fakt stosunkowo krótkiej historii tej praktyki, a także okoliczność, iż dysponujemy w tej dziedzinie wyczerpującą literaturą¹⁸. Ponieważ początki DK ograniczały się do jednostkowych, lokalnych i epizodycznych faktów, nasuwa się pytanie o okoliczności ich szybkiego rozprzestrzeniania, odnoszenia się do coraz większych zbiorowości, pewnej ciągłości i zorganizowanej postaci. Interesujące są przyczyny dynamizujące proces instytucjonalizacji indywidualnych i lokalnych działań, stymulujące powstawanie nowej praktyki społecznej.

Z różnych źródeł wiemy, że początkom DK w Polsce towarzyszył splot okoliczności, które uzasadniały pierwsze inicjatywy, a później ich rozprzestrzenianie się. Sądzymy, że specyficzne lokalne warunki i przebieg procesu budowania znaczenia działalności publicznej w sferze kultury nadało tej praktyce społeczny sens na wiele dziesiątków lat. W przypadku Polski wystarczająco silnym impulsem wywołującym pojedyncze, a później zespołowe działania, mogła być świadomość związku pomiędzy utratą niepodległości a stanem społeczeństwa i kultury narodowej¹⁹. Takie pojęcia, jak wolność, niepodległość, państwo, naród, nie mogły w ówczesnych warunkach, w świadomości większości społeczeństwa (ludu), uzyskać statusu wartości i przekształcić się w przedmiot aktywności bez osiągnięcia niezbędnego poziomu edukacji. Sądzymy więc, że dążenie do osiągnięcia minimalnego poziomu integracji kulturowej mogło się stać ważnym motywem działania. Rezultatem przemian kulturowych miały być zmiany w systemie społecznym, odnowa państwa, nadanie wartości postawom prospołecznym, wyrażającym się w aktach poświęcenia jednostki dla wspólnoty narodowej. Podejmowane działania dotyczyły stosunkowo wąskiego zakresu zmian mentalnych, anonimowego w swej masie ludu. Sensem indywidualnego, a później zbiorowego wysiłku miało być włączenie najniższych warstw społecznych w proces odzyskania niepodległości i odbudowy bytu państwowego.

Za szerszy kontekst uzasadniający nową praktykę przyjmujemy:

- dochodzące ze świata idee i relacje zdarzeń, zapowiadające głębokie zmiany społeczne i ustrojowe²⁰;
- inspiracje naukowe (teorie społeczeństwa oparte na zasadach równości, sprawiedliwości i braterstwa, nowe spojrzenie na człowieka i jego rozwój);
- zmiany mentalne reprezentantów klas rządzących (ziemiaństwa i arystokracji);
- powstawanie oświeconej klasy średniej.

Zmieniająca się sytuacja generowała nowe wyzwania, które przerastały istniejące formy życia publicznego, dawało to impuls do działania poza istniejącymi instytucja-

¹⁸ Dziejami DK zajmowali się: K. Wojciechowski, A. Kamiński, F. Urbańczyk, M. Siemiński, T. Aleksander, J. Kargul. Tradycje DK opisywane były w pracach z zakresu pedagogiki społecznej, andragogiki, oświaty dorosłych, a także w pracach monograficznych poświęconych instytucjom kultury.

¹⁹ Z. Lotys, *Stanisław Staszic. Filozof i reformator społeczny*, Olsztyn 1999, s. 9–34.

²⁰ Mam tutaj na uwadze idee oświeceniowe przenikające z Europy.

mi, a w konsekwencji tworzyło grunt pod powstanie nowej praktyki. Wydaje się, że wielkość zadań wewnętrznych, radykalne zmiany w świecie i ich oddziaływanie na mentalność elit, determinacja warstw proreformatorskich to czynniki przekładające się na siłę nośną, dynamikę rozwoju i społeczne uzasadnienie publicznej działalności w zakresie kultury.

1. Od indywidualnych inicjatyw do społecznego ruchu oświatowego i kulturalnego. Sens działania dla dobra publicznego, wiara w moc oświecenia i integrującą siłę kultury

Uwarunkowania rozwoju postępowego ruchu oświeceniowego i rodzącej się w konsekwencji praktyki społecznej można rozpatrywać w kilku aspektach: na tle politycznym, biorąc pod uwagę dążenia narodowowyzwoleńcze²¹ i reformatorskie, zmiany ustrojowe wymagające aktywności obywatelskiej; na tle ekonomicznym, zakładając rosnące zapotrzebowanie na nowego wytwórcę; na tle etycznym, obserwując z jednej strony budzenie się postaw patriotycznych, a z drugiej odruchy filantropii²²; na tle ideowym, mając na uwadze rozprzestrzenianie się nowych prądów filozoficznych, ukazujących osobę ludzką – jej wolność i godność, rozwój, prawo do szczęścia – jako wartość najwyższą.

Znane nam fakty układały się w pewien porządek. Na początku nieliczne, wybitne jednostki podejmują inicjatywy edukacyjne wobec nieoświeconej części społeczeństwa²³. W majątkach ziemskich, parafiach organizuje się formy edukacyjne na elementarnym poziomie. Udostępniane są zbiory biblioteczne, kolekcje sztuki. Powstają w ten sposób pierwowzory późniejszych instytucji kultury: czytelnie, świetlice, domy społeczne. Jednostkowe przypadki stają się wzorami do naśladowania, to, co było przesłaniem aktywności pojedynczych osób, przybiera postać sensu zbiorowego. Działacze społeczni i polityczni, w mniej lub bardziej formalny sposób, skupiają się wokół idei postrzegania oświaty i kultury jako dobra wspólnego²⁴, a to wszystko w kontekście rodzącego się ruchu społecznego odnowy państwa i narodu.

Opis interesujących nas wątków, ideologicznych i politycznych aspektów kształtowania się tego ruchu w Polsce rozbiorowej, międzywojennej i powojennej odnajdujemy u wielu autorów. W szkicu historycznym poświęconym rozwojowi idei upowszechniania kultury J. Kargul²⁵ dokonuje przeglądu nurtów i koncepcji odnoszących się zarówno do kwestii rozumienia kultury, jak też kierunków działalności. Odnajdujemy tam przesłanki umożliwiające uchwycenie głównych idei, z których czerpano uzasadnienie dla organizowania DK.

²¹ Z. Łotys, *Kwestia chłopska w świadomości społecznej polskiego Oświecenia*, Olsztyn 2001, s. 175–190.

²² T. Aleksander, *Andragogika*, Ostrowiec Świętokrzyski 2002, s. 7.

²³ T. Aleksander, *Tradycje domów kultury w Polsce* [w:] *Domy kultury w Polsce Ludowej*, red. J. Kargul, Ciechanów 1985, s. 57–58.

²⁴ T. Aleksander, *Andragogika*, s. 33–41.

²⁵ J. Kargul, *Od upowszechniania kultury do animacji kulturalnej*, Toruń 1996, s. 7–35.

W okresie rozbiorowym, bez względu na poglądy, powszechne kształcenie i wprowadzenie w kulturę narodową niższych warstw społecznych uznawano za dziejącą konieczność. U podstaw takiego myślenia były wspomniane już wielkie zadania tamtych czasów: odzyskanie niepodległości, zachowanie kultury, podtrzymanie tożsamości narodowej i rozwój sił wytwórczych. Wspólna była tendencja do instytucjonalizacji DK w trosce o jej powszechność i skuteczność. Wyraźniej zaczęto widzieć związek pomiędzy kulturą życia codziennego, funkcjonalnością systemu społecznego i sferą symboliczną kultury jako podstawą międzyludzkiej komunikacji i rozumienia świata.

2. Działalność kulturalna formą zaangażowania w integrację społeczeństwa i odbudowę państwa w okresie międzywojennym. Ścieranie się idei demokratyzacji życia publicznego z konserwatywnym rozumieniem porządku społecznego i kultury

W okresie międzywojennym w konsekwencji odzyskania niepodległości dominujące i wspólne, bez względu na opcje polityczne, było nadal łączenie kultury z bytem narodowym²⁶. DK przypisywano ważne zadania związane z cywilizacyjno-kulturową integracją porozbiorowych regionów, odbudową państwa na innych niż pierwsza Rzeczpospolita podstawach ustrojowych. Jednocześnie mocniej ujawniały się i artykułowały różnice polityczne dotyczące pojmowania kultury, jej istoty, pochodzenia oraz roli w kształtowaniu narodu i państwa, a także celów i sposobów powszechnego wprowadzania w kulturę narodową²⁷. Postawmy w tym miejscu tezę, że spór w istotnych dla zbiorowości sprawach, toczony publicznie, pozwalał lepiej pojąć i zdefiniować to, co ważne, wytwarzał sensotwórczą przestrzeń, pobudzał do szukania uzasadnienia własnej aktywności i zrozumienia aktywności innych ludzi. Aby zilustrować powyższą tezę, przytaczam za J. Kargulem przykłady różnych poglądów²⁸.

Większość ugrupowań politycznych, z wyjątkiem lewicy, łączyła idea upowszechniania kultury narodowej, której fundamentem były wartości chrześcijańskie. Różnice w rozumieniu kultury wpływały na program DK. Agraryści odrodzenie kultury widzieli w związkach kultury narodowej z dziedzictwem kultury ludowej. Przewodnim celem było „wpojenie całemu społeczeństwu szacunku dla ludu i jego kultury”²⁹. Postęp gospodarczy wsi miał łączyć się z jej kulturową odrębnością. Sensem aktywności była ekonomiczna i kulturowa emancypacja wsi. W koncepcji narodowej demokracji najistotniejsze było upowszechnianie dziedzictwa narodowego zawartego w historii, języku, sztuce. Wynikało z tego przesłanie, iż wychowanie społeczeństwa w duchu narodowym poprzez edukację i działalność kulturalną wpłynie na postęp gospodarczy i poziom życia społeczeństwa. Kościół katolicki postrzegał sens w kulturalnym aktywizowaniu społeczeństwa wokół wartości chrześcijańskich. Podstawą było przekona-

²⁶ Tamże, s. 18.

²⁷ Tamże, s. 17–26.

²⁸ Tamże.

²⁹ Tamże, s. 19.

nie, iż „zbudowanie jedności narodu jest możliwe tylko na podstawie przyswojenia przez Polaków kultury religijnej, która była fundamentem funkcjonowania narodu polskiego przez wieki”³⁰.

Za ważne zadanie pracy kulturalnej uznano transformację społeczności lokalnych³¹. Chodziło o to, by do społecznych struktur lokalnych, które miały postać wspólnot opartych na terytorium, wyznaniu i monogospodarce, wprowadzić nowy i niezbędny element – wspólnoty o charakterze zrzeszeniowym, celowym³². Tak rozumiany postęp społeczny wydawał się niezbędnym warunkiem kompleksowej przebudowy wsi, dynamizowania gospodarki, przystosowania małych środowisk do nadchodzących zmian. W programie, którego podstawy teoretyczne ufundowane były na gruncie pedagogiki społecznej, sens działania odnosił się do szeroko rozumianej zmiany w społecznościach lokalnych. Rozwój jednostki był celem istotnym, ale pośrednim. Ważniejsze w DK było uzasadnienie o podłożu społecznym niż kulturowym.

W przedmiocie rozważań nad sensem DK odmienna była opinia skrajnej lewicy, zgodnie z którą kultura miała charakter nie narodowy, lecz klasowy, i była zdeterminowana systemem społeczno-ekonomicznym. Kwestionowano projekty upowszechniania, bowiem uważano, że klasy posiadające narzucały swoją kulturę całemu narodowi, bez względu na różnice dzielące społeczeństwo. Radykalny w założeniach program znalazł się poza dyskursem, którego płaszczyzną była kultura oparta na tożsamości religijnej i narodowej. Sensem DK pozostawała więc kontestacja zastanej kultury, a jednocześnie jej „uwłaszczenie”. Powstał trudny problem: jak pogodzić misję tworzenia nowej kultury z koniecznością wypracowania stosunku do dziedzictwa pozostawionego przez klasy posiadające, co przyswoić, a co zdecydowanie odrzucić³³. Podważano tym samym głęboki sens tkwiący w takich zadaniach DK, jak: upowszechnianie dziedzictwa narodowego, budowanie tożsamości kulturowej narodu.

Z zarysowanego przeglądu koncepcji wynika, że ugrupowania polityczne przywiązywały znaczenie do kultury, co przekładało się na zainteresowanie DK. Interwencję w sferę kultury, szczególnie warstw ekonomicznie upośledzonych, traktowano jako jeden z warunków: postępu społecznego i gospodarczego, osiągnięcia niezbędnego dla dalszego rozwoju poziomu integracji, zachowania spokoju społecznego. Można założyć, że toczące się spory pobudzały świadomość społeczną, czyniły z obszaru kultury ważny element życia zbiorowego, co znajdowało odbicie w konkretnych faktach, jak: powstawanie nowych instytucji i placówek kulturalno-oświatowych, stowarzyszeń i fundacji, włączenie do procesu upowszechnienia kultury szkół, parafii, organizacji społecznych, gospodarczych i politycznych. DK stawiała się poniekąd istotną częścią wielkich narodowych projektów, których przesłaniem było odtwarzanie państwa, a osią kultura narodowa.

Wspominaliśmy, iż DK w tamtych czasach miała interwencyjny charakter³⁴. Skierowana była do warstw niedostatecznie wykształconych, przez co nieobecnych w kul-

³⁰ Tamże, s. 23.

³¹ E. Bobrowska, *Przemiany modelowe instytucji domu kultury*, Kraków 1997, s. 43–49.

³² Współcześnie używa się kategorii „promień identyfikacji i zaufania”, która pozwala na wyznaczenie relacji pomiędzy rodzajem dominującej wspólnoty a prorozwojowym charakterem kultury [w:] *Kultura ma znaczenie*, s. 434.

³³ Wydaje się, że jest to powtarzający się problem wszystkich ruchów rewolucyjnych.

³⁴ Przez interwencję rozumiem oddziaływanie określonych podmiotów na życie kulturalne społeczeństwa.

turze narodowej, nienadążających za postępem cywilizacyjnym, a tym samym opóźniających rozwój całego społeczeństwa. Wprowadzenie szerokich rzesz społeczeństwa w kulturę narodową poprzez edukację miało przyspieszyć proces adaptacji do nowych warunków industrializującego się i urbanizującego kraju. Brak ekonomicznych, cywilizacyjnych i systemowych możliwości wprowadzenia zasadniczej zmiany warunków życia tych warstw społecznych czynił jednak ze szlachetnej misji rodzaj utopii³⁵.

Uzasadnienie DK tamtych czasów było wytworem określonych jednostek i warstw społecznych, wynikało z oświeceniowych przesłanek ideowych i postaw patriotycznych, do dzisiaj pozostaje inspiracją i wzorem do naśladowania. Nie należy zapominać, że równoległe z procesem wyrównywania różnic kulturowych pojawiło się zainteresowanie kulturą ludu, ważne ze względu na proces integracji społeczeństwa poprzez kulturę. Konsekwencją stało się rozumienie kultury ludowej jako nieodłącznej części kultury narodowej³⁶, przenikanie semantyczno-aksjologicznej warstwy kultury ludowej do sztuki, obyczaju, życia publicznego. W tamtych czasach ukształtowały się pewne cechy, tendencje odrzucone bądź kontynuowane w kolejnych koncepcjach DK.

Pierwsza cecha odnosiła się do relacji pomiędzy inicjatorami a adresatami DK. Oświecone, zamożne warstwy ówczesnego społeczeństwa organizowały tę praktykę dla warstw niżej usytuowanych w hierarchii społecznej, konstruując program tych działań zgodnie ze swoim obrazem kultury, a także wzorami powinności i pozycji przedstawicieli warstw niższych w społeczeństwie. Ta sytuacja zmieniała się później w kierunku wspomnianego wcześniej wzajemnego przenikania kultur, większej autonomii i samoorganizacji wspólnot lokalnych, pod wpływem demokratyzacji życia zbiorowego, wyzwalania się sił społecznych³⁷. Ujawnia się w tym przypadku relatywizm sensów odnoszących się zarówno do kultury jako obszaru interwencji i praktyki społecznej, jak i jej formy. DK była w zamiarze i realizacji instrumentem kształtowania jednostek w zgodzie z ówczesnym porządkiem społecznym. Tak więc adaptacja dominowała nad partycypacją. Emancypację zastępowało przyporządkowanie. Posługiwano się zubożonym wobec oryginału i niepełnym produktem kulturowym, który miał zastąpić prostszą w formie, ale za to autentyczną kulturę ludu, ekwiwalent kultury wysokiej ofiarowany w dobroczynnym goście ludziom z niższych warstw społecznych.

Swoistą tendencją była zastępczość DK wobec innych praktyk społecznych. Kontakt z dobrami kultury poprzez tradycyjne instytucje (teatr, opera, sale koncertowe, galerie), do których dostęp był ograniczony, próbowano zastąpić uboższą w formie i treści ofertą organizowanych w tym celu wielofunkcyjnych placówek kultury. Kompensowano niedobory edukacyjne wynikające z absencji warstw niższych w instytucjach oświatowych. Substytucją dzieł sztuki miały być ich reprodukcje, falsyfikaty. Wspomniane placówki kultury to namiastka z jednej strony kulturowego wyposażenia domu rodzinnego, z drugiej – imitacja tradycyjnych instytucji kultury oraz dóbr tam tworzonych i udostępnianych.

Trzecia cecha to dominacja funkcji adaptacyjnej. Uczestnicy DK mieli się lepiej przystosować do tworzącego się społeczeństwa industrialnego. Nie tyle do partycypacji we współrzędzeniu, ile do posłusznego poddania się woli rządzących. Weryfikacja

³⁵ Tezę tę można odnieść do współczesnych projektów, w których edukacja ma zastąpić rzeczywistą zmianę społeczną. W pracy Ch. Jenksa, *Kultura* (Poznań 1999), opisany jest przykład interwencji edukacyjnej wobec zdeprawowanych kulturowo w USA.

³⁶ J. Burszta, *Kultura ludowa – kultura narodowa*, Warszawa 1974.

³⁷ Kategoria pedagogiki społecznej, wprowadzona przez H. Radlińską.

negatywnych skutków tak pojmowanego przystosowania dała o sobie znać nieco później, w postaci absencji dużej części społeczeństwa w rozwijających się instytucjach demokratycznych. Zasadniczy zwrot dokonał się dopiero w animacji kultury, gdy aktywność i postawę transgresywną³⁸ uznano za fundamentalne założenia tej praktyki.

Pomimo iż podmioty DK powstawały i funkcjonowały w atmosferze ideologicznych i politycznych sporów, nie osłabiało to woli organizatorów i dynamiki nowej praktyki społecznej. Równolegle dawały o sobie znać dwie tendencje. Pierwsza to inicjatywy lokalne wyrastające na gruncie terytorialnych wspólnot, spójnych więzią rodzinną, religijną i gospodarczą, wspierane przez oświecony kler i postępowy dwór. Inicjatywy rozprzestrzeniające się naturalną drogą dobrego przykładu. Sens działań wynikał z naturalnego porządku. Drugi nurt był rezultatem prac teoretycznych, doświadczeń z zagranicy, koncepcji ustrojowych. Założeniem było tworzenie obok tradycyjnych wspólnot lokalnych różnorodnych zrzeszeń celowych i instytucji życia publicznego, których misją było przekształcanie struktury społecznej i mentalności. Podłożem była tradycja, a celem nowoczesne społeczeństwo na wzór dynamicznie rozwijających się państw europejskich.

3. Działalność kulturalno-oświatowa w służbie państwa totalitarnego i w sprzeczności z dążeniami i oczekiwaniami społeczeństwa – starcie polityki indoktrynacji z mocą tradycji i determinacją w obronie wolności

W okresie państwa totalitarnego zawieszony został ewolucyjny proces rozwoju DK, wpisany w zmiany zachodzące w państwach o wolnorynkowej gospodarce i demokratycznym ustroju. Przez pół wieku zamiast ustabilizowanych znaczeń, obejmujących wszystkie sfery życia, zapanował układ sprzeczności, fałszów, pozorów, gry i walki pomiędzy aparatem władzy a zmęczonym wojną społeczeństwem. Przyjrzyjmy się kontekstowi DK tamtych czasów. Nieakceptowana przez większość społeczeństwa forma ustrojowa państwa generująca reżimowy system sterowania kulturą; narzucana doktryna światopoglądowa, będąca w konflikcie z kulturą narodową opartą na chrześcijańskiej aksjologii; terror polityczny i przymus ideologiczny; fałszowana przez propagandę rzeczywistość; pozory wolności i demokracji, a w tym wszystkim codzienne życie, często na granicy absurdu. Inny sens wyznaczyła działalność kulturalnej władzy, inne uzasadnienie przypisywała tej praktyce opozycja, jeszcze inny i zróżnicowany sens odnajdywały w aktywności kulturalnej grupy, środowiska i jednostki. Intencją komunistycznej partii i państwowego aparatu wykonawczego było wykorzystanie działalności kulturalnej do narzucania nowego ustroju, przekształceń mentalnych, tworzenia ideologicznego zaplecza realnego socjalizmu. Biegunowo inne uzasadnienia towarzyszyły działaniom opozycyjnym wobec ustroju: różnorodna w formie i treści kontestacja reżimu i jego ideologii; walka z systemem na płaszczyźnie symbolicznej;

³⁸ J. Kozielecki, *Transgresja i kultura*, Warszawa 1997; W. Rogalski, *Edukacja w instytucjach kultury. pomiędzy adaptacją i transgresją*, „Edukacja Dorosłych”, nr 1 (18), Warszawa–Toruń 1998, s. 19–32.

troska o zachowanie tożsamości, godności, ludzkiego wymiaru życia jednostkowego i zbiorowego. Odnajdywano więc różny sens zarówno w organizowaniu działalności kulturalnej, jak i w uczestniczeniu w różnych przejawach życia kulturalnego.

Można zaryzykować tezę o istnieniu kilku nurtów, ścierających się na gruncie kultury – wymienimy niektóre z nich. Po pierwsze, kontynuowano międzywojenne koncepcje lewicowe z uwzględnieniem różnic politycznych, od radykalnych form wdrażania nowej kultury (sorealizm, kolektywizm, programowy ateizm), poprzez różne formy rozszerzenia dostępności do dóbr kultury z założeniem instrumentalnej selekcji zarówno treści, jak i formy, po ideę upowszechniania kultury w jej szerokim rozumieniu³⁹. Po drugie, dochodziły do głosu spektakularne interesy aparatu partyjnego i państwowego, który traktował doktrynalnie kulturę i czynił z DK instrument gry politycznej, agitacji, propagandy. Po trzecie, kontynuowana była, szczególnie w środowiskach artystycznych, kontestacja kultury mieszczańskiej (filisterstwa), mająca swój początek w postawach i działaniach polskiej oraz europejskiej awangardy artystycznej, a później kontrkultury⁴⁰, a także w ruchach lewicujących. Po czwarte – pomimo restrykcji władzy funkcjonowała, zakorzeniona głęboko w tradycji, kultura oparta na wartościach chrześcijańskich i narodowych⁴¹. Po piąte – częściowo opierając się na międzywojennych rozwiązaniach teoretycznych i doświadczeniach praktycznych, wypaczanych przez wpływy sowieckie, rozwijał się system działalności kulturalno-oświatowej, na który składały się: sieć instytucji i urzędów⁴², zaplecze teoretyczne i dydaktyczne, służby metodyczne i poradnicze, coraz lepiej przygotowane kadry⁴³. Do systemu tego w miarę upływu czasu przenikały doświadczenia z zachodniej Europy. Paradoxem było to, że system ten służył nie tylko, zgodnie z przeznaczeniem, indoktrynacji, ale stanowił również zaplecze do działań kontestujących ideologię socjalizmu i służący tej ideologii reżim⁴⁴. Po szóste – w drugiej połowie ubiegłego stulecia Polska była obszarem wielu kulturowych zdarzeń, procesów, zjawisk o ponadlokalnej i uniwersalnej wartości⁴⁵. Splot sprzeczności i napięć zadecydował o dynamice kultury i DK minionego półwiecza.

³⁹ D. Jankowski, *Jeden czy wielość paradygmatów działalności kulturalnej* [w:] *Animacja kulturalna jako problem pedagogiczny*, red. J. Gajda, Lublin 1994.

⁴⁰ M. Filipiak, *Od subkultury do kultury alternatywnej*, Lublin 1999, s. 15.

⁴¹ L. Dyczewski, *Kultura polska w procesie przemian*, Lublin 1993.

⁴² C. Iljin-Szymańska, *Urządzenia kultury w miastach*, Warszawa 1980.

⁴³ Pragmatyka zawodowa w latach siedemdziesiątych stawiała wysokie wymagania kwalifikacyjne. Wykształcenie uniwersyteckie, upowszechniane w tamtych czasach, zapewniało odpowiednie kwalifikacje.

⁴⁴ W. Rogalski, *Instytucja podmiotem czy instrumentem w polityce kulturalnej?* [w:] *Spór o wartości w kulturze i wychowaniu*, red. F. Adamski, Kraków 1991, s. 185–193.

⁴⁵ Nie podaję przykładów, ponieważ było ich zbyt wiele. Odwołuję się więc zarówno do literatury opisującej tamten okres, jak również do osobistych doświadczeń czytelników.

4. Poszukiwanie sensu w kontestacji narzuconej kultury, odwołanie do tradycji, tworzenie alternatywnych form działalności kulturalnej – rola elity, działalność Kościoła, ambiwalentna rola instytucji kultury

Polska w tak zwanym obozie socjalistycznym była krajem, w którym obszar kultury nie poddawał się totalitarnemu państwu, zarówno w sferze twórczości, jak i w obiegu dóbr w życiu jednostek, grup naturalnych, nieformalnych, a także instytucji, które pomimo ograniczeń prawnych, nadzoru programowego, cenzury treści symbolicznych realizowały zadania i cele odbiegające od wytycznych reżimu, a co więcej – przeciwnie wymierzone. Szkicowy charakter artykułu narzuca konieczność selektywnego podejścia do obszernego materiału badawczego. Na wybory, których dokonuję, niewątpliwie wpływ mają osobiste doświadczenia, składające się na autobiografię animatora i nauczyciela akademickiego. Poszukując uzasadnień pozytywnej obecności DK w życiu publicznym drugiego półwiecza, mam na uwadze wiele impulsów wysyłanych przez praktykujące podmioty. Oto ich krótki przegląd:

- tworzenie warunków nieoficjalnego obiegu informacji i dóbr kultury wbrew ograniczeniom stawianym przez reżim;
- wytwarzanie szczególnych sytuacji, miejsc, kulturowych nisz sprzyjających spotkaniom międzyludzkim poza rzeczywistością realnego socjalizmu;
- wywoływanie procesów wspólnotowych integrujących ludzi o różnym statusie społecznym wokół liderów, określonych zdarzeń, idei, estetyk;
- tworzenie warunków do powstawania nowych zjawisk artystycznych, form komunikacji i ekspresji, poza instytucjami sztuki, związkami twórczymi;
- kreowanie sytuacji inicjacji artystycznej; generowanie modelu masowych zdarzeń kulturalnych;
- kreowanie charyzmatycznych liderów;
- umożliwienie kontestacji, tworzenia alternatyw, innowacji w różnych dziedzinach kultury.

Ograniczę się do omówienia wybranych aspektów DK okresu PRL, które – jak mierniam – miały sensotwórczy charakter.

5. Misja kreowania miejsc, wspólnot i zdarzeń

Totalitaryzm odebrał sens przestrzeni życia, zdegradował ją do utylitarnych funkcji, pozbawiając znaczeń bądź piętnując symbolami zniewalającej władzy. Organizował przestrzeń tak, aby było można obserwować, sterować, dyscyplinować funkcjonujących w niej ludzi. Zunifikował przestrzenne formy egzystencji w celu zredukowania indywidualności, sprowadzenia wspólnot ludzkich do kolektywów pracy, a w konsekwencji do odhumanizowanej, dającej się sterować masy. Jako fundament tożsamości proponowano ideologię, która miała wyprzeć z otoczenia symboliczne dziedzictwo, wspólnotowy charakter życia, wartości lokalne i uniwersalne. Ślady po manipulacji przestrzenią, tak jak i mentalnością, są głębokie i – jak się okazało – dosyć trwałe. Program totalitarnej polityki przestrzennej objął też miejsca prowadzenia działalności

kulturalnej. Wzorcem miało być wzniesione w stolicy socrealistyczne w treści i formie centrum kultury. Obiekt ten wraz z otoczeniem, przystosowanym do masowych politycznych manifestacji, stał się dla Polaków symbolem zniewolenia, ale również, czego nie przewidzieli autorzy projektu, przedmiotem dowcipów, drwiny z ideologii i reżimu.

Zaznaczyły się dwie tendencje w kształtowaniu publicznych przestrzeni służących uprawianiu DK. Jedną polegała na powielaniu wzorca warszawskiego „pałacu”. Pomimo różnych odmian stylistycznych, twórcy kierowali się monumentalizmem, bezdusnością, możliwością sterowania, inwigilacji. Sensem drugiej było: wyszukiwanie miejsc do DK w przestrzeni odziedziczonej z przeszłości (adaptacja zabytków z przeznaczeniem do działalności kulturalnej w ramach rewitalizacji, lokowanie zdarzeń w świątyniach, staromiejskich plenerach, zabytkowych obiektach); ożywianie fragmentów przestrzeni skażonych totalitaryzmem (aranżacje fragmentów przestrzeni osiedli mieszkaniowych, zakładów pracy, obiektów publicznych, przywracanie lokalom gastronomicznym ich kulturowych funkcji, tworzenie zhumanizowanych aneksów przestrzennych w obiektach publicznych); lokowanie zdarzeń kulturalnych w otoczeniu przyrodniczym (Teatr Gardzienice)⁴⁶, pejzażu miejskim (Teatr Akademia Ruchu⁴⁷, Pracownia Olsztyńska)⁴⁸. Obserwacja wielu niszowych miejsc wykreowanych przez ówczesnych animatorów kultury, poza zdegradowaną przestrzenią publiczną, własne doświadczenia w tym zakresie zaowocowały zainteresowaniem tą problematyką. Poza powszechnie znanymi lokalizacjami, do których zaliczyć można: Kabaret „Piwnica pod Baranami”, Galerię Grupy Krakowskiej „Krzysztofory” w Krakowie, kawiarnię jazzową „Akwarium” w Warszawie, znane kluby studenckie w dużych środowiskach akademickich Warszawy, Krakowa, Gdańska⁴⁹, kawiarnie i kluby, w których znajdowały schronienie różne stowarzyszenia, rezydowały znane kabarety, odnaleźć można było takie nisze przestrzenne w wielu miastach, miasteczkach i wioskach⁵⁰.

Powstawała mapa przestrzeni kultowych, nasyconych charyzmą ich gospodarzy, niezwykłością spotkań i zdarzeń. Aktywna obecność w tych miejscach przywracała działaniu i życiu sens, budziła nadzieję zmiany. Znaczenie miejsc, o których mówię, polegało na tym, że poprzez krzyżowanie się w nich ludzkich dróg, powstawały biografie ważnych dla życia kulturalnego osób i grup.

Kreowane miejsca były schronieniem dla ludzi szukających spotkania z innymi, stwarzały możliwości nowych form ekspresji, odradzania się kultury wolnych ludzi, którzy w naturalnym porządku odtwarzali wspólnoty. Miejsca, które tworzyli ludzie kultury, poza tym, że były zaczynem opisywanego procesu, stwarzały możliwość ujawniania się i inicjacji nowych liderów. Miejsca i ludzie, wspólnoty i zdarzenia to specyficzna struktura, w której rozprzestrzeniały się idee oporu wobec władzy, formy kontestacji rzeczywistości, załączki i przetrwalniki wolnego życia.

Wspólnoty powstawały wokół życiowych pasji. Autobiograficzny w pewnym zakresie charakter wypowiedzi pozwala na podanie przykładów, w których uczestniczyłem. Do doświadczeń, które nadawały sens mojemu życiu, nie tylko zawodowemu,

⁴⁶ A. Jawłowska, *Więcej niż teatr*, Warszawa 1988, s. 37–42.

⁴⁷ Tamże, s. 37.

⁴⁸ Tamże, s. 46.

⁴⁹ „Hybrydy”, „Remont”, „Stodoła”, „Medyk” w Warszawie; „Od Nowa” i „Nurt” w Poznaniu; „Jaszczury” i „Rotunda” w Krakowie; „Chatka Żaka” w Lublinie; „Pałacyk” we Wrocławiu; „Żak” w Gdańsku.

⁵⁰ Do paradoksów można zliczyć to, że wielu z tych miejsc już nie ma bądź spełniają komercyjne funkcje. W skali masowej dotyczy to klubów studenckich.

a mnie mam, że i innych osób, zaliczam uczestniczenie we wspólnocie formalnie nazywanej – Towarzystwo Kultury Teatralnej. Łączył nas TEATR, nie jako instytucja, dziedzina sztuki, ale tegoż teatru antropologiczny wymiar⁵¹. Czołową postacią od czasów, które pamiętam, był zawsze Leszek Śliwonik; miejscem dyskursu i zewnętrznej reprezentacji pozostawał periodyk „Teatr”; natomiast płaszczyzną sensownej aktywności była niezliczona ilość zdarzeń o lokalnym i ponadlokalnym wymiarze. Każdy region, oddział lokalny posiadał swoich liderów, specyficzne formy dyskursu i działania. Jednym z sensów działania TKT było skupienie ludzi zawodowo uprawiających teatr i amatorów, krytyków sztuki i nauczycieli, młodzieży i dorosłych, mieszkańców wsi i miast, osób o różnym statusie społecznym i zawodowym, o zróżnicowanych kompetencjach kulturowych. Innym istotnym doświadczeniem był również mój osobisty udział w ruchu dyskusyjnych klubów filmowych. Tak zwane DKF-y były nieco luźniejszą formacją, w której przynależność była drugorzędna. Najważniejsze było uczestnictwo w spotkaniach ze sztuką filmową, dziełami nieznanymi z ekranów szerokiego upowszechniania, które prznosiły idee społeczne i prądy artystyczne z drugiej strony „żelaznej kurtyny”. Wspólnotowy charakter miały zbiorowości skupione wokół znaczących wydarzeń (stała publiczność, wykonawcy, jurorzy, prowadzący warsztaty, organizatorzy, do których się zaliczałem). Takie znane mi osoby i zdarzenia, jak: Festiwal Poezji Śpiewanej w Olsztynie, Lidzbarskie Biesiady Humoru i Satyry, FAMA w Świnoujściu, Festiwal Piosenki Studenckiej w Krakowie, liczne przeglądy, festiwale – lokalne, ogólnopolskie, międzynarodowe – łączyły ludzi określonej wrażliwości estetycznej i etycznej, mających potrzebę ekspresji przeżyć i doznań, artykułowania postaw i poglądów, manifestowania twórczego podejścia do życia i uprawianej dziedziny sztuki⁵².

6. Ewolucja sensu w transformacji systemowej. Czy z wielkich zadań nadal czerpiemy uzasadnienie w codziennej pracy? Jakie są współcześnie źródła sensu?

Dotychczasowe rozważania trzeba rozszerzyć o jeszcze jeden problem – na ile refleksyjna jest sama praktyka, czy w jej obrębie formułowane są pytania o sens. Obserwacja i analiza rzeczywistości dostarcza niejednoznacznych odpowiedzi.

Doniosłe w poprzednich okresach zadania – jak walka o jedność i tożsamość narodową; starania o samodzielny byt państwowy oparty na nowych zasadach ustrojowych; kontestacja starych idei i upowszechnianie nowych – były przesłankami powstania oraz mocnym uzasadnieniem trwania i rozwoju praktyki. Sens zawierał się zapewne w przekonaniu, że upowszechnienie edukacji, pobudzanie aktywności kulturalnej uczyni społeczeństwo gotowym do zbiorowego wysiłku, podjęcia narodowych wyzwań, przyczyni się do zredukowania ujemnych skutków nierówności ekonomicznej

⁵¹ *Animacja kultury. Doświadczenie i przyszłość*, red. G. Godlewski, I. Kurcz, A. Mencwel, Warszawa 2002. W pozycji tej zamieszczono wiele tekstów oddających antropologiczne rozumienie teatru.

⁵² Ograniczenia, które narzuca tekst, a także luki w mojej osobistej dokumentacji powodują, że podaję niewiele przykładów. Sądzę, że czytelnik będzie mógł poszerzyć te egzemplifikacje o własne doświadczenia.

i kulturowej wynikającej z wad ustrojowych. Wyrażam przekonanie, że wobec obecnych ważnych zadań, a takie niewątpliwie są wyznaczone przez transformację, zapóźnienia cywilizacyjne, integrację europejską, uczestnictwo w międzynarodowej konkurencji, DK zajmuje pozycję marginesową i jest incydentalnie obecna w ich realizacji. DK ma obecnie zdecydowanie lokalny charakter, odnosi się bardziej do jednostek, małych grup i zbiorowości niż do społeczeństwa, narodu⁵³. Miejsce elit, które uprzednio inicjowały tę działalność i nadawały jej znaczenie, zajęli etatowi pracownicy wspierani czasem przez środowiskowych liderów. Stosunkowo wolno rozwija się wolontariat, który współcześnie jest jednym z instrumentów uspołecznienia praktyki. Nastąpiło wyraźne rozproszenie i zróżnicowanie intencji, motywów oraz znaczeń DK nadawanych w lokalnych dyskursach przez polityków⁵⁴, społecznych liderów, etatowych animatorów. W skali ponadlokalnej oddziaływały na zbiorowe uzasadnienie DK ośrodki naukowe. Kształtując kompetencje i model etatowych funkcjonariuszy, pośrednio wywierały wpływ na sposób uprawiania tej praktyki⁵⁵. W mniejszym stopniu środowiska akademickie wpływały na politykę kulturalną⁵⁶. W skali makro wzorów do uzasadnień zbiorowych DK dostarczają media, wartościując spektakularne zazwyczaj akcje, zdarzenia, procesy. Na kształtowanie sensu indywidualnego mają wpływ lansowane przez media i rynek mody na określone formy i treści aktywności kulturalnej, a także zachowania symboliczne preferowane przez grupy rówieśnicze, subkultury, również – co brzmi absurdalnie – na formacje kultury alternatywnej.

W kontekście sytuacji lat dziewięćdziesiątych istotne będą pytania: jakie zmiany zachodziły w uzasadnieniach DK w wyniku transformacji, jaki udział miały w tych procesach instytucje kultury z uwagi na to, czy były przedmiotem czy podmiotem transformacji. Proces zmian ustrojowych obejmował w pewnym zakresie reformy systemu DK, a właściwie polegał na jego fragmentarycznym demontażu. Oceny przydatności określonych elementów starego systemu w nowej sytuacji dokonywały środowiska, grupy społeczno-zawodowe, osoby znaczące (politycy, ludzie nauki i kultury). Instytucje kultury zachowywały się różnie – stawiały opór, biernie poddawały się przekształceniom bądź też stymulowały zmiany⁵⁷. Manifestowane publicznie zachowania i postawy funkcjonariuszy instytucji kultury mogły mieć wpływ na stosunek do DK zarówno decydentów, jak i szeroko rozumianych potencjalnych uczestników. W wielu przypadkach można było zaobserwować nie tylko bierność wobec zmiany, ale

⁵³ Wskazują na to badania statystyczne.

⁵⁴ G. Praweńska-Skrzypek, *Polityka kulturalna polskich samorządów*, Kraków 2003, s. 38.

⁵⁵ Doświadczenia osobiste, wsparte literaturą, pozwalają na założenie, że absolwenci studiów kulturoznawczych orientowali się na stymulowanie „kultury czynnej” (A. Jawłowska, dz.cyt.; L. Kolankiewicz, *Kultura czynna, prehistoria animacji* [w:] *Animacja kultury*, dz.cyt.); kończący studia pedagogiczne koncentrowali się na upowszechnianiu wzoru uczestnictwa zwanego „edukacyjnym” (J. Kargul, dz.cyt.); animatorzy po studiach artystycznych za priorytety w DK uznawali twórczość artystyczną i wychowanie przez sztukę – obserwacje własne.

⁵⁶ Dowodem potwierdzającym tę tezę jest fakt, że projekt polityki kulturalnej państwa opracowany przez A. Sicińskiego, J.S. Wojciechowskiego, D. Ilczuk („Kultura Współczesna”, 1998) nie trafił do realizacji.

⁵⁷ T. Aleksander, *Strategie przełamywania sytuacji kryzysowej na terenie instytucji oświaty i kultury dorosłych w dobie transformacji ustrojowej* [w:] *Wybrane problemy edukacji i wychowania dorosłych w okresie przekształceń ustrojowych*, red. T. Aleksander, Kraków 1996, s. 31–53.

i opór, uzasadniony interesem korporacyjnym⁵⁸, troską o etaty, rutyną, przywiązaniem do eksploatowanych dotychczas form i metod pracy, bojaźnią przed tym, co nieznanne.

Wpływ na przebieg zmian, a tym samym skutki w postaci kształtowania się opinii wobec DK miały, jak wspominałem, środowiska akademickie, które aktualizowały teoretyczne zaplecze i – co bardziej istotne – programy kierunkowych studiów⁵⁹. Podjęto dyskurs wokół aktualnego stanu i przyszłości DK; rewidowano i interpretowano na nowo kategorie opisowe tej praktyki; zastanawiano się nad nowymi paradygmatami DK; opracowano teoretyczne modele i ich praktyczne aplikacje; poszukiwano teoretycznych uzasadnień DK na gruncie nauk społecznych⁶⁰.

Trudny obecnie do oszacowania jest wpływ na przebieg ustrojowych zmian, w interesującej nas dziedzinie, centralnych i regionalnych ośrodków pełniących w starym systemie zadania poradnicze i metodyczne, aspirujących czasem do funkcji badawczo-rozwojowych (Centralny Ośrodek Metodyki Upowszechniania Kultury, Studia Oświaty i Kultury Dorosłych, Wojewódzkie Domy [Ośrodki] Kultury). Z perspektywy dzisiejszej wiedzy błędne było założenie, że formująca się (na różnych szczeblach) władza była przygotowana do gruntownej reformy instytucjonalnego zaplecza DK. Wydaje się również, że ta sfera działalności publicznej nie była w centrum zainteresowania kreatorów transformacji. Skutek był taki, że nie podjęto oceny możliwości wykorzystania istniejącego potencjału⁶¹ w nowej sytuacji ustrojowej.

Stymulatorami zmian, nowego sposobu uzasadniania pracy kulturalnej były często te osoby i ośrodki, które rozpoczęły działalność w latach poprzednich. W moim odczuciu byli to między innymi:

- liderzy, uczestnicy i lokalni organizatorzy takich akcji, jak „Doświadczenie i Przyszłość”;
- autorzy projektów reformatorskich z różnych okresów, którzy czekali na sposobność realizacji swoich pomysłów;
- absolwenci studiów kulturoznawczych, pedagogicznych i innych kierunków, którzy mieli za sobą doświadczenia reformatorskie;
- animatorzy i artyści z grup alternatywnych; teoretycy sztuki zajmujący się projektami promującymi twórczość współczesną, warsztatami twórczymi dla młodzieży;
- animatorzy nowych instytucji, miejsc, zdarzeń, alternatywnych form ekspresji.

Wpływ na kształt DK, a tym samym podstawy do indywidualnych i zbiorowych uzasadnień w okresie poprzednim i aktualnie wywierają upowszechniane przez środowiska akademickie kategorie opisu rzeczywistości ludzkiej, stanowiące teoretyczny fundament praktyki, jak między innymi: antropologiczne rozumienie kultury jako obszaru DK; personalistyczne ujęcie osoby ludzkiej; dialog i osobowe spotkanie; aksjologiczny horyzont DK; sytuacyjne rozumienie DK z podkreśleniem aspektów komunikacji kulturowej; wychowanie estetyczne i wychowanie przez sztukę; mentalne rozumienie uczestnictwa w kulturze.

⁵⁸ J. Kargul, *Czy działalność animatorów może rodzić dylematy?* [w:] *Dylematy animacji kulturalnej*, red. J. Gajda, W. Żardecki, Lublin 2001, s. 103–109.

⁵⁹ W miejsce kierunku: pedagogika kulturalno-oświatowa pojawiły się kierunki noszące w nazwie termin „animacja”.

⁶⁰ Pozycje odnoszące się do wymienionych problemów zamieszczam w bibliografii.

⁶¹ Nie chodzi o instytucje, które były nośnikami starego porządku, ale o infrastrukturę urządzeń, specjalistyczną kadrę, ważne cykliczne zdarzenia, niedające się w żaden sposób powiązać z reżimem.

Dostrzegam dwa istotne zewnętrzne źródła sensu, otwarte wobec refleksyjnych praktyków. Rzeczywistość jako obszar działania i wiedza jako narzędzie interpretacji, kryterium prawdy, przewodnik po skomplikowanej ludzkiej rzeczywistości. W obu przypadkach dostęp do źródła prowadzi przez rozumienie znaczeń, z nich wyniknie to, co racjonalne, a więc cel i droga do jego realizacji, oraz to, co wyzwoli i potrafi utrzymać niezbędne uzasadnienie, determinację czynów. Zapleczem myślowym określonych nurtów czy modeli uprawianej DK są niewątpliwie przesłania teoretyczne, poglądy, teorie w różny sposób rozprzestrzeniane. W konsekwencji świadomego wyboru teorii, poglądów stanowiących podstawę refleksyjnej praktyki kształtują się jej współczesne, jawne czy też ukryte uzasadnienia. Rozumiejące doświadczanie rzeczywistości, w którym potoczny kontakt ze światem i kategorie poznania naukowego wzajemnie się uzupełniają, pozwala dostrzec potencjalne obszary interwencji, zdefiniować je w postaci problemów, oczywiście z udziałem zbiorowości, której dotyczy. Pocucie sensu działania animatora rodzi się w momencie odkrycia i zrozumienia ludzkich problemów, a utwierdza, gdy wspólnie odnajdujemy sposób ich rozwiązania. Przytomne doświadczanie rzeczywistości i wiedza wzajemnie się uzupełniają. Niezbędna w dochodzeniu do sensu wydaje się również postawa służebności wobec innych, gdy jest prawdziwa, wywołuje wzajemność⁶² – podstawowe tworzywo wspólnoty. Wnikliwy obserwator rzeczywistości jest w stanie poprzez kontakt ze zdarzeniami, instytucjami, animatorami dotrzeć do podłoża intelektualnego, które jest źródłem sensu. Ten materiał poznawczy to specyficzne relacje, model komunikacji, adekwatność działań do wartości, które intencjonalnie realizują, status uczestnika, pozycja animatora, naturalność ekspresji, wspólnotowy bądź nie charakter zbiorowości uczestniczących, interaktywny charakter kontaktów.

Czy są współcześnie wystarczające powody stosowania interwencji w sferze kultury, a tym samym trwania i dalszego rozwoju DK⁶³. Pomimo postępu cywilizacyjnego, demokratyzacji życia, upowszechnienia edukacji – pozostały z przeszłości problemy, które uzasadniały wprowadzenie we współczesnych państwach interwencji w życie kulturalne jednostek i zbiorowości, są też problemy nowe. Rozważmy, jak na tym tle kształtuje się zbiorowe uzasadnienie DK. Nadal mamy sytuację rozwarstwienia społeczno-ekonomicznego, które generuje nierównomierny dostęp do edukacji i dóbr kultury oraz występujące na tym tle kulturowe podziały, a także marginalizację wielu grup i środowisk społecznych. Badania wykazują występowanie tzw. wtórnego bądź funkcjonalnego analfabetyzmu. Znaczący odsetek młodzieży zbyt wcześnie kończy edukację. W miejsce zniewolenia pojawiło się opaczne rozumienie wolności jako uwolnienia od ograniczeń. Sytuacja ta prowadzi do anomii, patologii życia publicznego, zagrożenia bezpieczeństwa. Proces urynkowienia objął chronione dotąd uniwersalne wartości. Powstały instytucje demokratyczne, ale pozostał problem absencji części społeczeństwa w życiu publicznym. Pomimo względnego dostępu do dóbr kultury negatywnie oceniamy stan uczestnictwa w kulturze⁶⁴. Powszechność oświaty nie oznacza, iż speł-

⁶² J.R. Gibb, *Doświadczenia grupowe a ludzkie możliwości* [w:] *Psychologia w działaniu*, Warszawa 1981, s. 212–214.

⁶³ W latach 1990–2000 w wielu społecznościach lokalnych kwestionowano przydatność DK w życiu publicznym. Dostępną ochronę stanowiła ustawa o prowadzeniu i organizowaniu działalności kulturalnej.

⁶⁴ T. Kostyrko, *Krótkie uwagi o dotychczasowym oraz pożądanym modelu uczestnictwa Polaków w kulturze*, „Kultura Współczesna”, nr 1 (19), Warszawa 1999, s. 74–77.

nia ona oczekiwania w zakresie inkulturacji⁶⁵. Do bolesnych faktów społecznych zaliczyć można depryzację kulturową i wykluczenie. W społecznym poczuciu sensu DK może lokować się wobec wymienionych problemów jako jeden ze środków interwencji w rozbudowanych we współczesnych państwach sektorach społecznych (animacja). DK prezentuje się w takiej sytuacji instrumentalnie, jako socjotechnika, psychotechnika, kulturotechnika⁶⁶. Spełnia funkcje profilaktyczne, terapeutyczne, socjalizacyjne. Służy zagospodarowaniu czasu wolnego, promocji. Przypisuje się jej nawet sprawczość w stymulowaniu rozwoju gospodarczego⁶⁷.

Inaczej jest, jak sądzę, w przypadku jednostki. Rozpatrzmy dwa przypadki. W pierwszym z nich DK zaspokaja pragnienia, które K. Obuchowski określa jako „pożądania i apetyty”, w drugim natomiast poprzez DK jednostka zaspokaja potrzeby, czyli to, „co jest człowiekowi niezbędne, aby (...) rozwijał się jako osoba i był wolny psychicznie”⁶⁸. Z istoty DK wynika, że powinna się zajmować tym, co dla ludzi niezbędne, „pożądania i apetyty” pozostawiając innym praktykom. Jeżeli tak, to za sensowne w DK uznać wypada to, co przyczynia się do poszerzania szans każdej ludzkiej osoby, jej pełnego zaistnienia w świecie, wspomagania dążeń do kreowania własnej osoby, spełnienia siebie, do realizacji podstawowych życiowych celów. Sens DK ujawnia się wobec jednostki, gdy praktyka ta tworzy optymalne warunki: odkrycia przed sobą i światem własnego potencjału i szans, jakie stwarza świat, aby ten potencjał w pełni wykorzystać; pełnego, zgodnego ze swoimi oczekiwaniami uczestniczenia w życiu publicznym we wszystkich jego wymiarach; realizowania projektów skierowanych do bliższego i dalszego otoczenia; uczestniczenia w procesie symbolizacji i międzyludzkiej komunikacji symbolicznej; spotkania innych ludzi w okolicznościach wspólnego realizowania zainteresowań, pasji, współdecydowania o środowisku życia; bycia twórczym, transgresywnym⁶⁹.

Z perspektywy jednostki interwencja w dziedzinie kultury może być korzystna, gdy podmioty organizujące DK spełniają określone warunki, takie jak: przestrzeganie tolerancji, pluralizmu; stosowanie w relacjach pomiędzy jednostką i zbiorowością podmiotowej waluacji; zachowanie szacunku do systemu wartości uczestnika DK; równorzędne postrzeganie kultury wysokich wartości i kultury popularnej; oparcie stosunków międzyludzkich na kulturze zaufania; preferowanie wspólnotowego charakteru współżycia; przestrzegania zasad kreatywności i autoteliczności.

Od kilkunastu lat rozpoczynam zajęcia akademickie od rozmowy na temat osobistych doświadczeń studentów jako uczestników działalności stymulującej aktywność kulturalną. Intencją rozmowy jest zaproszenie do refleksji nad sensem praktyki, która za moment będzie przedmiotem ich aktywności zawodowej. Zdecydowana większość potwierdza swój udział w różnych formach DK. O dokonanych wyborach aktywności decydowały zazwyczaj osobiste zainteresowania, wpływ najbliższego otoczenia (domu, przyjaciół, wychowawców), atrakcyjna oferta podmiotów organizujących DK

⁶⁵ Z. Kwieciński, *Edukacja wobec nadziei i zagrożeń współczesności* [w:] *Humanistyka przełomu wieków*, red. J. Koziński, Warszawa 1999, s. 58.

⁶⁶ *Instytucje i placówki kulturalno-wychowawcze*, red. J. Badura, O. Czerniawska, Warszawa 1979, s. 60–67.

⁶⁷ G. Praweńska-Skrzypek, *Polityka kulturalna polskich samorządów*, Kraków 2003, s. 38.

⁶⁸ K. Obuchowski, *Galaktyka potrzeb*, s. 15.

⁶⁹ J. Koziński, dz.cyt., s. 43.

w lokalnym środowisku⁷⁰. Wpływ na inicjację, przebieg, intensywność i różnorodność aktywności kulturalnej wywierały zazwyczaj nie tyle instytucje, ile konkretne osoby: ksiądz, nauczyciel, animator, aktywny członek stowarzyszenia, klubu czy zespołu artystycznego. Instytucje były ważne ze względu na fakt, że w ich strukturach funkcjonowały wymienione wcześniej osoby, a także z uwagi na to, że dysponowały niezbędnymi urządzeniami, środkami finansowymi. Istotne w doświadczeniach studentów były miejsca spotkań, ich klimat, atrakcyjność, jak również znaczące wydarzenia kulturalne, które zachęcały do podjęcia określonej aktywności.

Budzi niepokój niska efektywność instytucji statutowo odpowiedzialnych za stymulowanie aktywności kulturalnej młodych ludzi. Upraszczając sprawę, powiemy, że pomiędzy organizatorami a uczestnikami DK zachodzi stosunek transakcyjny. Niezawarcie czy nieodnowienie transakcji likwiduje społeczne uzasadnienie instytucji, powinno prowadzić do wygaśnięcia jej mandatu. Wydaje się, że sens aktywności ufunდowany jest na rozumieniu zarówno istoty samej aktywności, jak i jej treści, a sens korzystania z pomocy wynika z rozumienia instytucji życia społecznego. Nie będzie odkrywcze stwierdzenie, że fundament wspomnianych procesów powinna być edukacja⁷¹ ukierunkowana na przygotowanie do rozumienia świata i współuczestniczenia w procesie wytwarzania sensów.

7. Sesnотwórczy potencjał modeli (koncepcji, tendencji, strategii) działalności kulturalnej

Przez model rozumiem teoretyczną konstrukcję, która może służyć opisowi lub projektowaniu. Tworzywem modelu są zastosowane w nim kategorie, dzięki którym uzyskujemy uproszczony i syntetyczny obraz badanego obszaru. Zastosowanie modelu umożliwia badanie i optymalizację rzeczywistości. W naszych rozważaniach sięganie do modelu jest istotne, ponieważ odwołuje się on zawsze do określonego systemu aksjosemantycznego, przekazuje intencję działających podmiotów, tym samym może być też „ofertą” sensu wobec uczestników praktyki. W polskiej tradycji, zakładając znaczne uproszczenia, możemy mówić o trzech podstawowych modelach DK: działalności kulturalno-oświatowej, upowszechnianiu kultury i animacji kultury. Nie wdając się w szczegółowe analizy, spróbujmy odtworzyć sens uprawianych praktyk.

Sensem, czy może zbiorowym uzasadnieniem⁷² działalności kulturalno-oświatowej, co wynika z genezy tej praktyki, było i jest, w części obecnie, kompensowanie deficy-

⁷⁰ Wśród najczęściej wymienianych przez studentów podmiotów organizujących DK, z których oferty korzystali, na pierwszym miejscu znajduje się Kościół, na drugim szkoła, dopiero później lokują się instytucje kultury. Wielu studentów deklaruje, że aktywność kulturalną organizują sobie indywidualnie bądź w grupach.

⁷¹ W. Rogalski, *Edukacja kulturalna – projekt środowiskowy* [w:] *Edukacja kulturalna w szkole*, red. K. Polak, Kraków 2004, s. 35–48.

⁷² Słowa „sens” i „uzasadnienie” traktowane są jak synonimy. Jednak proponuję, aby pojęcia „uzasadnienie” używać w odniesieniu do zbiorowości, natomiast pojęcia „sens” w stosunku do jednostki. Uzasadnienie bliższe będzie założonej funkcji. Sens ma swoje konotacje psychologiczne, gdy odnosi się do sfery potrzeb jednostki.

tów wykształcenia i wyposażenia kulturowego. W konsekwencji jednostka powinna uczestniczyć w kulturze zbiorowości, która tę praktykę legitymizuje. DK wpisuje się w proces socjalizacji, rozumianej jako przystosowanie jednostki do życia w dającej się zdefiniować zbiorowości. Z natury rzeczy podmiotom organizującym tę praktykę przysługiwało arbitralne prawo definiowania standardów wykształcenia i wyposażenia kulturowego, a także uznanie, co jest normą, a co deficytem. W zmodyfikowanej wersji modelu, która nawiązuje do idei upowszechniania, sens działalności sprowadzić można do pobudzania procesów składających się na aktywność kulturalną i sublimację potrzeb⁷³, co w rezultacie powinno skłonić jednostkę do samodoskonalenia⁷⁴. Trzeba wspomnieć, że model ten uwzględnia też oddziaływanie na zbiorowości (grupy, społeczności lokalne), a także zakłada możliwość pośredniego wpływu na jednostkę poprzez kształtowanie środowiska lokalnego. Szczególnie płodna intelektualnie i nowoczesna była koncepcja „sił społecznych”⁷⁵, które interpretować można zarówno jako swoisty potencjał i zarazem mechanizm dynamizujący postęp.

U podstaw upowszechniania kultury leży założenie, że kultura jest zbiorem historycznie ukształtowanych dóbr, będących nośnikami znaczeń i wartości. Dostęp do tej dziedziny kultury, którą określamy jako symboliczną, prowadzi poprzez złożone procesy rozumienia⁷⁶. Sens działania wyraża się w przekonaniu, że poprzez obcowanie z symbolami i wartościami każda jednostka ludzka kształtuje własną osobowość, by osiągnąć pełnię człowieczeństwa. W konsekwencji przyjęła się teza, iż człowiek tworzy kulturę, która jego stwarza. Do tego stanu prowadzą procesy udostępnienia i uprzyświeśnienia dóbr kultury. Sensu tak pojmowanej DK należałoby szukać w tworzeniu sytuacji bezpośredniego obcowania z dobrami kultury o możliwie najwyższych wartościach, optymalnych warunków powstawania i przebiegu procesów interpretacji, rozumienia i empatii, dzięki którym jednostka mogłaby uznać te wartości za własne, kreując „kulturę w sobie”⁷⁷.

Animacja jest praktyką najnowszą i złożoną, tak jak współczesna rzeczywistość. Jest konsekwencją przyspieszonych zmian wysoko rozwiniętych społeczeństw. Czerpie z tradycyjnych nurtów interwencji w sferze kultury⁷⁸, ale jej istota zawarta jest w pojęciach „uspołecznienia” kultury, „demokracji kulturalnej”⁷⁹, które wynikają z wizji społeczeństwa obywatelskiego i są produktem lewicujących koncepcji kultury. Podstawom aksjologicznym animacji, w przekonaniu o potrzebie odwoływania się do wartości tkwiących w kulturze, towarzyszy teza, iż siedliskiem wartości jest każda jednostka ludzka. Stąd postulat, by te wartości w niej odnaleźć i ożywić. Sens animacji mieści się w pobudzaniu człowieka do decydowania o jego własnym losie, do aktywności i kreatywności, która pozwoli odkryć potencjał własny i otoczenia, uczynić

⁷³ D. Jankowski, dz.cyt., s. 7.

⁷⁴ D. Jankowski, *Znaczenie pracy nad sobą w edukacji kulturalnej* [w:] *Edukacja zorientowana na XXI wiek*, red. J. Gajda, Lublin 2000, s. 120–129.

⁷⁵ H. Radlińska, *Oświata dorosłych. Zagadnienie, dzieje, formy, pracownicy, organizacja*, Warszawa 1947.

⁷⁶ Kategorie rozumienia ugruntowała w naukach pedagogicznych K. Ablewicz, *Teoretyczne i metodologiczne podstawy pedagogiki antropologicznej. Studium sytuacji wychowawczej*, Kraków 2003, s. 91–98.

⁷⁷ Terminu tego używał B. Suchodolski, prezentując pogląd, że kultura nie jest tylko czymś zewnętrznym wobec jednostki, jeżeli ma ona wobec kultury aktywną postawę. I. Wojnar, *Trwała obecność pedagogiki kultury* [w:] *Pedagogika kultury*, red. J. Gajda, Lublin 1998, s. 22.

⁷⁸ M. Kopczyńska, *Animacja społeczno-kulturalna*, Warszawa 1993, s. 52–56.

⁷⁹ Tamże, s. 9, 66.

z niego szansę twórczej zmiany siebie i środowiska, wziąć odpowiedzialność za siebie i świat. Nieodzownym elementem takiej relacji jednostki do siebie samej i otoczenia jest otwarta komunikacja. Wydaje się, że nie można odrywać tego, co jest sensem animacji, od „globalnej analizy współczesnego społeczeństwa”⁸⁰, rewolucyjnych zmian w kulturze.

Działalność kulturalna nie wytworzyła autonomicznej teorii, stąd uzasadnione jest wiązanie wybranych modeli z dyscyplinami (kategoriami) pedagogicznymi, na przykład działalności kulturalno-oświatowej z oświatą dorosłych, upowszechniania z pedagogiką kultury, animacji kultury z tym, co niesie pojęcie edukacji⁸¹. Uprawnione będzie stwierdzenie, że ta zależność powoduje redukcję sensu DK do jednej z dyscyplin pedagogicznych. Interesujące wydaje się różnicowanie i wyodrębnianie modeli DK poprzez zastosowanie określonych kategorii poznawczych o szerszym znaczeniu. Można analizować na przykład koncepcje upowszechniania kultury w odniesieniu do obowiązującego w konkretnej historycznej sytuacji rozumienia kultury, na przykład kultura jako system komunikowania się, kultura jako obraz świata, antropologiczny lub socjologiczny punkt widzenia. Sądzę, że inny sens nadajemy animacji, gdy odwołujemy się do pedagogiki kultury, a inny – gdy szukamy teoretycznego odniesienia w pedagogice niedyrektywnej⁸². Interesujące jest wywodzenie upowszechniania kultury i animacji z dwóch przeciwstawnych światopoglądów: modernistycznego i ponowoczesnego⁸³. Zbiór sensów konstituujący każdy z tych porządków przenosi się na uzasadnienia DK realizowanej zgodnie ze wspomnianymi modelami.

Ciekawą inicjatywą teoretyczną było zapoczątkowane w Polsce między innymi przez A. Walisa i M. Czerwińskiego rozpatrywanie zjawisk, procesów kulturowych poprzez kategorię przestrzeni⁸⁴. W rezultacie tego podejścia badawczego otworzył się przed DK nowy horyzont sensu⁸⁵, określający się poprzez: postrzeganie przestrzeni jako kategorii opisującej kulturę; kształtowanie potrzeby większej wrażliwości przestrzennej; dążenie do przewartościowania przestrzeni w życiu publicznym i prywatnym. W języku opisującym DK można odnotować zwroty: przestrzeń semantyczna czy aksjologiczna, przestrzeń przyjazna sztuce, sztuka kreacji przestrzeni (tworzenia miejsc), kulturowa przestrzeń świątyni, rodziny lub szkoły. Podejmowano próby tworzenia modeli DK, w których kategoria przestrzeni spełniała ważne miejsce.

Przyjęcie kategorii zmiany ustrojowej jako elementu wpływającego na model instytucji kultury i tym samym DK odnajdujemy w socjologicznym studium E. Bobrowskiej⁸⁶. Prześledzone przez autorkę zmiany prowadzą od samorządu ufundowanego na wspólnocie terytorialnej, wyznaniowej, gospodarczej okresu międzywojennego; poprzez scentralizowany system nakazowo-rozdzielczy, oparty na ideologii realnego socjalizmu z czasów PRL, po ustrój samorządowy, którego fundamentem jest gospo-

⁸⁰ Tamże, s. 9.

⁸¹ B. Jedlewska, *Animatorzy kultury wobec wyzwań edukacyjnych*, Lublin 1999.

⁸² M. Kopczyńska, dz.cyt., s. 39.

⁸³ J. Kargul, *Od upowszechniania kultury...*, s. 32–33, 101–103.

⁸⁴ Przestrzeń jako kategoria odnosząca się do kultury była i jest przedmiotem zainteresowania: M. Eliadego, E.T. Halla, St. Czarnowskiego, A. Giddensa, E. Goffmana, A.L. Zachariasza.

⁸⁵ Autor wprowadził kategorię przestrzeni do metodyki DK, traktując ją jako element sytuacji komunikacji kulturowej, opublikował również teksty dotyczące: kulturowej przestrzeni szkoły i rodziny oraz wartości edukacyjnej przestrzeni kulturowej.

⁸⁶ E. Bobrowska, dz.cyt.

darka wolnorynkowa, system demokracji przedstawicielskiej i społeczeństwo obywatelskie. Zbiorowe uzasadnienie DK jest następstwem przyjętego w danym ustroju społeczno-politycznym sposobu rozumienia kultury i modelu instytucji realizujących DK. Wynika też ze specyfiki organizacji życia zbiorowego na poziomie lokalnym.

Modelowy charakter mogą mieć projekty opisujące DK z perspektywy relacji pomiędzy aktywnością kulturalną a sytuacyjnym stymulowaniem międzyludzkiej komunikacji⁸⁷. Uzasadnienie zbiorowe będzie miało związek z doniosłością procesów komunikacyjnych w powstawaniu i trwaniu wspólnoty. W przypadku jednostki sens uczestniczenia w tak rozumianej DK może wynikać z potrzeby spotkania z drugim człowiekiem⁸⁸, w sytuacji gdy treści kultury są przedmiotem ekspresji⁸⁹, stanowią płaszczyznę empatii i porozumienia. Gdy tworzywem konstrukcyjnym modeli są dominujące procesy stymulowane przez DK, takie jak: ekspresja, twórczość, percepcja, recepcja, sens uczestnictwa może być rezultatem przekonania, że ożywienie wspomnianych procesów będzie skutkowało dynamiką rozwoju osobowego, wzbogaceniem przeżyć i doznań, pobudzeniem aktywności w innych dziedzinach życia jednostki. Specjalizacja DK w wybranych dziedzinach kultury, jak sztuka, zabawa, rekreacja, nauka, może być podstawą do zastosowania modelu jako metody opisu. Wyspecjalizowana działalność to oferta wobec jednostek o szczególnych uzdolnieniach gotowych do wyrzeczeń w innych sferach egzystencji, traktujących wybrane formy zajęć jak pasję. Jednostka, lokując swą aktywność w określonej dziedzinie kultury symbolicznej, dokonuje ważnego wyboru, decydującego o dekompozycji życiowych celów, i w tym decyzyjnym akcie upatruje sens modeli DK, których wyróżnikiem jest wydzielony (wybrany) obszar kultury.

Płaszczyzną wyodrębnienia modelu DK może być analiza funkcji instytucji kultury. Przykładem takiego podejścia było wieloletnie studium nad funkcjami domu kultury prowadzone przez A.W. Nocunia w Antoninie⁹⁰. Nie próbując szczegółowo definiować funkcji, określe to pojęcie, na użytek tekstu, jako pewien stały rezultat towarzyszący wszystkim bądź wybranym działaniom. Będą więc funkcje stałe, konstytuujące DK jako praktykę, oraz takie, które przypisane są jedynie do pewnych celów i zadań. Gdy mówimy o funkcjach założonych, to możemy je porównać z używanym w tekście zbiorowym uzasadnieniem DK. Często funkcje założone weryfikowane są przez znaczenia, jakie przypisują działalności animatorzy lub uczestnicy, wówczas dochodzi do konfliktu pomiędzy uzasadnieniem DK nadanym przez zbiorowość i sensem odczuwanym przez jednostki.

Wpływać na klasyfikacje DK i tym samym podłoże sensu mogą inne niż wymienione dotychczas parametry wyróżniające tę praktykę, na przykład: koncepcje programowania działalności⁹¹, style zarządzania⁹², założenia ekonomiczne⁹³, a także koncep-

⁸⁷ W. Rogalski, *Działalność kulturalna jako sytuacja komunikacji kulturowej* [w:] *Wybrane problemy edukacji i wychowania dorosłych w okresie transformacji ustrojowych*, red. T. Aleksander, Kraków 1996, s. 9–30.

⁸⁸ *O samotności i spotkaniu. Wypisy z ksiąg filozoficznych*, wybór ks. T. Gadacz SP, Kraków 1995; *Filozofia dialogu*, wybór B. Baran, Kraków 1991.

⁸⁹ W. Pielasińska, *Ekspresja – jej wartość i potrzeba*, Warszawa 1983.

⁹⁰ W wyniku kilku spotkań w Antoninie przeprowadzono następujące debaty: Poradnictwo jako metoda pracy domu kultury 1984, Dom kultury jako środowisko twórcze 1987, Dom kultury wobec szans i zagrożeń współczesnej cywilizacji 1988, Dom kultury w środowisku 1989.

⁹¹ W. Rogalski, *Uwarunkowania działalności kulturalnej w systemie samorządowym* [w:] *Andragogiczne problemy współczesności*, red. T. Aleksander, Kraków 1999, s. 185–188.

cje oparte na podmiotowym lub przedmiotowym traktowaniu uczestników⁹⁴; przewagę funkcji adaptacyjnych bądź transgresyjnych⁹⁵. Omawiane modele (tendencje, koncepcje, strategie⁹⁶) mogą modyfikować sens DK, stanowią bowiem o kształcie kreowanych sytuacji, a tym samym: relacjach pomiędzy uczestnikami a animatorami, strategiach wyboru rodzaju i treści aktywności, rzeczywistej dostępności oferowanych dóbr kultury, preferowanych postaw i systemów wartości.

8. Uczestnictwo w kulturze – relacja pomiędzy społecznym uzasadnieniem DK a sensem aktywności kulturalnej jednostki

Zajmijmy się tym aspektem społecznego uzasadnienia DK, który efektywność tej praktyki mierzy zakresem, jakością uczestnictwa w kulturze. Nadal dosyć powszechnie przyjmujemy behawioralne kryterium pomiaru uczestnictwa⁹⁷. Dające się zaobserwować typowe zachowania, częstotliwość ich występowania uznajemy za wystarczające wskaźniki. Tak uzyskany obraz uczestnictwa nie stanowi podstawy do pytania o sens aktywności kulturalnej jednostki, poświadczając jedynie obecność w instytucji kultury bądź udział w jakimś zdarzeniu. Inaczej będzie, gdy przyjmimy mentalne kryteria pomiaru uczestnictwa. Wówczas nie wskaźniki statystyczne, mówiące o częstotliwości zachowań, a czynniki ujawniające rzeczywisty charakter aktywności będą istotne dla uzyskanego obrazu kulturalnej partycypacji.

Sądźmy, że przybliżył nas do pytania o sens aktywności kulturalnej wieloaspektowe ujęcie uczestnictwa zaproponowane przez A. Tyszkę⁹⁸. Będzie to więc aspekt semiotyczny – odnoszący się do społecznego procesu komunikowania; semantyczny – przejawiający się w odczytywaniu i nadawaniu sensów przekazom i wytworom symbolicznym; aksjologiczny – poprzez który postrzegamy i urzeczywistniamy wartości i ich społecznie utrwalone porządki; społeczny – dotyczący sfery symbolicznej i aksjologicznej identyfikacji z grupą; normatywno-sterowniczy, określający znajomość norm i wzorów; poznawczy – odnoszący się do sposobów gromadzenia i organizowania zasobów informacji. Nietrudno dostrzec, że zaproponowane przez A. Tyszkę kryteria mogą być przydatne w refleksji nad sensem, jaki jednostka i zbiorowość upatruje w praktyce, której zadaniem jest stymulowanie uczestnictwa. Suma wymienionych aspektów uczestnictwa określa w pełni sens angażowania się w aktywność kulturalną, wykracza też poza wąsko rozumianą sferę kultury, odnosi się do całej egzystencji.

⁹² B. Czarniawska, A.W. Nocuń, J. Szmagański, *Kierowanie w kulturze*, Warszawa 1985, s. 197–260.

⁹³ G. Hagoort, *Przedsiębiorczość w kulturze*, Kraków 1996.

⁹⁴ K. Obuchowski, *Człowiek intencjonalny*, Warszawa 1993, s. 31, 32.

⁹⁵ J. Kozielecki, *Transgresja jako źródło kultury* [w:] *Humanistyka przełomu wieków*, Warszawa 1999, s. 241.

⁹⁶ Wprowadzam obok modelu pojęcia „koncepcja”, „tendencja”, „strategia”, przytaczane bowiem w tekście przykłady oddające różnorodność odmian DK nie odpowiadają wyłącznie kryteriom modelu.

⁹⁷ J. Grad, U. Kaczmarek, *Organizacja i upowszechnianie kultury w Polsce. Zmiany modelu*, Poznań 1999, s. 21–24.

⁹⁸ A. Tyska, *Uczestnictwo w kulturze a konsumpcja* [w:] *Interesy i ideał kultury*, Warszawa 1987, s. 89–96.

Wracając do pytania o sens aktywności kulturalnej stymulowanej poprzez DK, z punktu widzenia jednostki, znaczenia nabiera aktywność, której istotą będzie: spotkanie z innym człowiekiem w sytuacji dialogu i porozumienia; intensywne, głębokie, organiczne komunikowanie się⁹⁹ ze społecznym otoczeniem; postrzeganie rzeczywistości przedmiotowej jako przekazu symbolicznego i nadawanie jej sensów; urzeczywistnianie wartości, łączenie indywidualnej hierarchii wartości z jej społecznym porządkiem i identyfikowanie się w tym procesie z innymi ludźmi; dostrajanie w działaniu własnych zachowań z wzorami i normami, których przestrzegają inni; zdobywanie i organizowanie wiedzy o świecie, przybierające postać autotelicznych aktów poznawczych.

9. Negatywne cechy współczesnego uczestnictwa w kulturze a jednostkowe uzasadnienie aktywności kulturalnej

Z dostępnych źródeł, a także przez potoczną obserwację dowiadujemy się o cechach współczesnego uczestnictwa, które budzą wątpliwości, a jeżeli tak, to czy uzasadnione jest w takich okolicznościach pytanie o sens działalności, której celem jest upowszechnianie uczestnictwa. Zaczniemy od dominacji hedonistycznej postawy, której istotą jest, jak mierniam, szukanie wyłącznie tego, co sprawia przyjemność, jest powierzchowne, łatwo dostępne, nie wymaga w odbiorze wysiłku intelektualnego i napięcia emocjonalnego, a unikanie tego wszystkiego, co wiąże się z urzeczywistnianiem wartości, przewyciężaniem oporności znaczeń¹⁰⁰, cierpieniem wywołanym empatią wobec nieszczęść innych ludzi. Postawa hedonistyczna redukuje rozwojowy potencjał aktywności kulturalnej, która z istoty swojej wymaga wysiłku mierzenia się z trudem autokreacji i twórczego stosunku do otoczenia, rozumienia znaczeń i urzeczywistniania wartości. Następną negatywną cechą jest utowarowienie kultury¹⁰¹, a tym samym wartości, symboli, tożsamości. Jeżeli kulturę postrzegamy jako układ znaczeń i wartości, a jednostka wiąże się z tym układem w procesie identyfikacji, to utowarowienie podporządkowuje uczestnictwo grze rynkowej, a więc relacji pomiędzy popytem a podażą. Sens uczestnictwa w kulturze, w której wartość dóbr sprowadza się do jakości ich znaku towarowego, mierzony jest stosunkiem pomiędzy stratą a zyskiem, lepszym lub gorszym wizerunkiem posiadacza znaku. W kolejności zastanówmy się nad medialnością współczesnej kultury. Istotą tego zjawiska jest przewaga procesów percepcyjnych z przewagą recepcji obrazów, jednokierunkowy przekaz, pośredni charakter komunikacji, homogenizacja treści, monopolizacja nadawcy manipulującego odbiorcą. Następuje zerwanie interaktywnego charakteru międzyludzkich kontaktów, rozbita zostaje jedność werbalnego i pozawerbalnego wymiaru komunikacji. Ograniczona jest możliwość wyboru treści i poczucia sprawstwa. Ekspresja ma często postać reakcji na bodźce, tym samym w ograniczony sposób komunikuje treści psychiczne

⁹⁹ L. Korporowicz, *Osobowość i komunikacja w społeczeństwie transformacji*, Warszawa 1996, s. 149–159.

¹⁰⁰ A.L. Zachariasz, dz.cyt., s. 219.

¹⁰¹ K. Krzysztożek, dz.cyt., s. 5–17.

odbiorcy. Sens uczestnictwa w kulturze medialnej sprowadza się do kolekcjonowania informacji według takich kryteriów, jak nowość, sensacyjność, atrakcyjność. Urynkowanie i medialny charakter to cechy, które powodują, że aktywność kulturalna przybiera postać przypadkowej, często bezrefleksyjnej konsumpcji. Tak więc nie ludzie wyznaczają sens swoim działaniom, to ludzie realizowani są przez sens¹⁰² wykreowany przez rynek i media.

10. Pytanie o sens jako przejaw podmiotowości

Refleksja nad sensem może mieć miejsce, gdy jest podmiot, który pyta o sens. Zakładam, że aktywność kulturalna rozumiana mentalnie jest zdolnością przypisaną podmiotowi i dlatego jedynie podmiot może zadać pytanie o sens tej aktywności. Znaczenie podmiotowości dla naszych rozważań próbuje ustalić poprzez relacje między jednostką a światem, między jednostką a jej życiowymi celami i działaniami, jakie podejmuje. Podstawą prezentowanego podejścia jest koncepcja przedmiotowej i podmiotowej waluacji opracowana przez K. Obuchowskiego¹⁰³. W relacji podmiot – świat to, co zewnętrzne wobec jednostki, postrzegane jest przez nią jako szansa spełnienia się, wykorzystania sprawczej sytuacji przysługującej podmiotowi. Świat przestaje być tylko miejscem wypełniania powinności wynikających z oczekiwań wobec mnie, przedstawia się jako różnorodność szans kreacji własnej osoby, spełniania siebie wobec świata, czyli dzielenia się sobą ze światem. Wbrew pozorom nie jest to postawa egoistyczna, świat jest tylko pewną potencjalnością, która dopiero w połączeniu z moją aktywnością przyczynia się do zmiany, powstania czegoś nowego. Gdy spojrzeć na wielkie czyny, to nie były one skutkiem powinności, a rezultatem intencji i zaangażowania własnej osoby. Wynika z tego przesłanie, aby DK była sensowna dla jednostki, powinna przedstawiać otoczenie jako szansę realizacji jej możliwości, powinna wspomagać jednostkę w kształtowaniu otwartej, optymistycznej postawy wobec otoczenia. Jeżeli świat, rozumiany tutaj jako „Inni”, jest moją szansą, to „Ja” staje się jednocześnie szansą dla świata, czyli „Innych”. We wzajemności¹⁰⁴ dawania szansy ujawnia się podmiotowość. Gdy taki typ relacji jest charakterystyczny dla DK, może stanowić podstawę budowania sensu uczestnictwa.

Podmiotowa relacja pomiędzy jednostką a jej celami wyraża się poprzez jej intencje. Cele, które przed sobą stawiam, wynikają z moich intencji, wyrażają moje dążenia, są konsekwencją kierunków, które założyłem w swoim życiu, potrzeby spełnienia się, wykorzystania własnego potencjału. Aby jednostka czerpała sens z aktywności kulturalnej, cele związane z tą aktywnością powinny być przedmiotem jej intencji. Metoda stanowienia celów w DK powinna opierać się na założeniu, że pierwotnym źródłem celów, instancją rozstrzygającą w kwestii wyboru, jest zbiorowy bądź indywidualny podmiot, ku któremu działalność kierujemy. Sensowność poszczególnych działań, które sami wybraliśmy, może być przesłaniem do własnej konstrukcji sensu życia.

¹⁰² K. Obuchowski, *Galaktyka potrzeb*, s. 246.

¹⁰³ K. Obuchowski, *Człowiek intencjonalny*, s. 9.

¹⁰⁴ J.R. Gibb, dz.cyt., s. 204–206.

Wreszcie podmiotowa relacja pomiędzy jednostką a jej czynami opiera się na traktowaniu własnego Ja jako źródła postępowania. Przeciwna będzie sytuacja, gdy działania są zdeterminowane jedynie poprzez to co jednostce przypisano, a więc społeczne role, zawód, pozycję społeczną. Rozumiem to w taki sposób, że w jednostce ludzkiej, która ukształtowała się, angażując swój potencjał i czerpiąc ze świata, jest skumulowane „bogactwo”, które ją wyróżnia (utożsamia) i domaga się emanacji na zewnątrz. Słuszną drogą jest więc działanie, które z tego bogactwa czerpie, na nim się opiera. Gdy odniesiemy tę relację do sensownego umocowania DK, to otwiera się aktywność zorientowana na konstrukcję własnego JA i aktywność, która z zasobów własnej osoby czyni impulsy działania skierowane do otoczenia, nastawione na jego zmianę, ulepszenie.

11. DK jako praktyka społeczna odnosząca się do sensu życia

Jakaś dowolna społeczność, przybierająca postać zbiorowego podmiotu, nadaje sens DK, kierując się aktualnością problemów wymagających interwencji, potrzeb, które mają powszechny charakter, a ich zaspokojenie jest istotne ze względu na społeczny interes. Zbiorowość ustala sposób monitorowania efektywności praktyki i od rezultatów uzależnia jej trwanie. W systemie demokracji przedstawicielskiej oceny efektywności bywają z przyczyn obiektywnych niepełne, opóźnione, nieadekwatne do odczuć społecznych, podlegają też deformacji, co wiąże się z niedoskonałością metod badawczych i dowolnością interpretacji wyników. Można zaryzykować tezę, że o przydatności praktyki jako całości bądź jej fragmentów decydują bardziej politycy, instytucje eksperckie niż obywatele, bezpośredni użytkownicy DK. Odwołując się do przytoczonego wcześniej słownikowego wyjaśnienia pojęcia „sens” poprzez użycie innych pojęć, powiem, że w przypadku odniesienia sensu do zbiorowości adekwatne będzie zamiennie słowo „uzasadnienie”. Powiemy więc, że zbiorowość szuka nie tyle sensu, ile uzasadnienia do kontynuowania, odtwarzania DK w jej aktualnej postaci. To uzasadnienie będzie potrzebne formalnym reprezentantom zbiorowości do podejmowania przedmiotowych decyzji o charakterze programowym, organizacyjnym czy finansowym. Aby w okresach dłuższych uzasadnić obecność DK, stanowi się prawo, kształci kadrę, ustanawia przestrzenną strategię inwestowania w urządzenia kulturalne, wspiera ośrodki badające praktykę i wypracowujące jej teoretyczne podstawy, ustala się priorytety programowe, które są przesłanką do decyzji finansowych. Ten instytucjonalny porządek nie zawsze i nie wszystkim odpowiada. Kontestują go szczególnie młodzi ludzie, tworząc rozwiązania alternatywne. We współczesnych demokracjach DK przyjmuje różne postaci: takie, które są pochodną polityki kulturalnej na różnych szczeblach państwa i samorządu; kreowane przez organizacje pozarządowe i wreszcie działania alternatywne jednostek i grup kontestujących rozwiązania instytucjonalne.

Powyższe stwierdzenia dotyczące zbiorowego uzasadnienia DK kierują refleksję ku sensowi, jaki może współcześnie nadać tej praktyce jednostka. Wyjdę od prezentowanej już tezy o związku pomiędzy sensem działania a sensem życia. K. Obuchowski w tekście o sensie życia rozpatrywanym w kategorii potrzeby pisze:

„Trzeba stwierdzić, że jest coraz mniej nisz ekologicznych, w których młodzież może się realizować, znajdując sens w działaniach rozwojowych niezbędnych dla procesu przekształcania się osobowości z fazy dominacji potrzeby kontaktu emocjonalnego do fazy potrzeby sensu życia”¹⁰⁵.

W podsumowaniu moich rozważań zaprezentuję pogląd, że DK jest praktyką, która wspomniane przez K. Obuchowskiego „nisze ekologiczne” odkrywa w otoczeniu bądź je wytwarza. Aktywność kulturalna stymulowana przez tę praktykę jest doświadczeniem jednostki, które nie zostało jej narzucone, lecz które sama wybrała. Doświadczenie to z samej jego istoty jest skierowane na samodoskonalenie, wyrażanie siebie, tworzenie „koncepcji siebie”¹⁰⁶. Istotą (sensem) aktywności kulturalnej jest to, iż dla uczestniczącego podmiotu, w sposób bardziej intensywny niż w sferze codzienności, świat staje się obszarem działania, sens życia wpisany w tak zwane życiowe powinności, nadany przez otoczenie, ustępuje sensowi życia, który staje się własnym zadaniem jednostki, wynikiem jej pracy nad sensem życia¹⁰⁷. W przypadku aktywności kulturalnej mamy do czynienia z rozszerzeniem tradycyjnej socjalizacji (K. Obuchowski), która poprzez pełnione role, wykonywany zawód, narzucone zobowiązania funduje, niestety, „płaski sens życia”¹⁰⁸. Sens nietrwały, ustający, gdy kończą się wywołujące go przyczyny. Przechodzimy na emeryturę, przestajemy spełniać funkcje rodzicielskie, kończą się zobowiązania wynikające z pełnionych funkcji publicznych, realizowanych misji. O osobach, które realizowały się w tym, co wynikało jedynie z obowiązku, K. Obuchowski mówi: „osiągnęli wszystko to, co należy osiągnąć, ale nie osiągnęli tego, co dla nich istotne”¹⁰⁹.

Pytanie o sens wynika z potrzeby stałego potwierdzania ważności, przydatności tego, co robimy, zarówno z perspektywy nas samych, jak i otoczenia, ku któremu kierujemy działania. Nasza poszukująca sensu aktywność jest zazwyczaj częścią większych całości (praktyk), którym nadają znaczenie społeczności, w których żyjemy. Jednym z wniosków wynikających z rozważań będzie stwierdzenie, iż względna adekwatność indywidualnego i zbiorowego poczucia sensu poszczególnych działań stanowi podstawę sensu egzystencji jednostki i życia zbiorowego. Dzieje społeczeństw to jednocześnie historia uprawianych praktyk. Interesujące są szczególnie momenty krytyczne, w których następują zmiany zbiorowych uzasadnień i indywidualnego sensu wyspecjalizowanych dziedzin aktywności ludzkiej. Działalność kulturalna we wspomnianych momentach krytycznych poddawana była próbom, zmieniała się, jednak jej istota, jaką jest zaangażowanie w indywidualny i zbiorowy rozwój i pomyślność, pozostała. Wypada zadać pytanie o przyszłość, szansę i zagrożenia. Pytanie istotne dla młodych ludzi, którzy decydują się na specjalistyczne studia z zakresu animacji kultury, ważne dla rozpoczynających karierę naukową w tej dziedzinie. Wyrażę pogląd, że pozytywna odpowiedź wiąże się z nadzieją, iż potrafimy zrozumieć istotę sensu nadanego tej praktyce w przeszłości i nadać nowy sens w zmieniającej się nieustannie rzeczywistości.

¹⁰⁵ K. Obuchowski, *Galaktyka potrzeb*, s. 299.

¹⁰⁶ Tamże, s. 311.

¹⁰⁷ Tamże, s. 245–257, 264–267.

¹⁰⁸ Tamże, s. 246.

¹⁰⁹ Tamże, s. 235.

12. Bibliografia

- Aleksander T., *Andragogika*, Ostrowiec Świętokrzyski 2002.
- Aleksander T., *Tradycje domów kultury w Polsce* [w:] *Domy kultury w Polsce Ludowej*, red. Kargul J., Ciechanów 1985.
- Animacja kultury – doświadczenie i przyszłość*, red. Godlewski G., Kurz J., Mencwel A., Wójtowski M., Warszawa 2002.
- Animacja współpracy środowiskowej*, red. Mendel M., Toruń 2003.
- Bobrowska E., *Przemiany modelowe instytucji domu kultury*, Kraków 1997.
- Burszta J., *Kultura ludowa – kultura narodowa*, Warszawa 1974.
- Dylematy animacji kulturalnej*, red. Gajda J., Żardecki W., Lublin 2001.
- Edukacja kulturalna i aktywność artystyczna*, red. Jankowski D., Poznań 1996.
- Edukacja kulturalna w społeczeństwie obywatelskim*, red. Żebrowski J., Gdańsk 1997.
- Edukacja kulturalna w szkole*, red. Polak K., Kraków 2004.
- Edukacja zorientowana na XXI wiek*, red. Gajda J., Lublin 2000.
- Encyklopedia oświaty i kultury dorosłych*, Wrocław 1986.
- Gibb J.R., *Doświadczenia grupowe a ludzkie możliwości* [w:] *Psychologia w działaniu*, wybór Jankowski K., Warszawa 1981, s. 204–206.
- Grad J., Kaczmarek U., *Organizacja i upowszechnianie kultury w Polsce. Zmiany modelu*, Poznań 1999.
- Iłczuk D., *Polityka kulturalna w społeczeństwie obywatelskim*, Kraków 2002.
- Iłjin-Szymańska C., *Urządzenia kultury w miastach*, Warszawa 1980.
- Jankowski D., *Dom kultury*, Warszawa 1977.
- Jankowski D., *Wychowawcze perspektywy działalności kulturalno-oświatowej*, Poznań 1988.
- Jawłowska A., *Więcej niż teatr*, Warszawa 1988.
- Jakubowski W., *Edukacja i kultura popularna*, Kraków 2001.
- Jedlewska B., *Animatorzy kultury wobec wyzwań edukacyjnych*, Lublin 1999.
- Kargul J., *Od upowszechniania kultury do animacji kulturalnej*, Toruń 1996.
- Kargul J., *Z teoretycznych problemów pracy kulturalno-oświatowej*, Warszawa 1986.
- Kopczyńska M., *Animacja społeczno-kulturalna*, Warszawa 1993.
- Korporowicz L., *Osobowość i komunikacja w społeczeństwie transformacji*, Warszawa 1996.
- Kozielecki J., *Transgresja i kultura*, Warszawa 1997.
- Kultura ma znaczenie*, red. Harrison L.E., Huntington S.P., Poznań 2003.
- Kultura w kręgu przemysłu*, red. Skolimowski A., Warszawa 1979.
- Masłow A., *W stronę psychologii istnienia*, Warszawa 1986.
- Myśl pedagogiczna przełomu wieków*, red. Aleksander T., Kraków 2001.
- Obuchowski K., *Galaktyka potrzeb*, Poznań 2000.
- Obuchowski K., *Człowiek intencjonalny*, Warszawa 1993.
- Pielasińska W., *Ekspresja – jej wartość i potrzeba*, Warszawa 1983.
- Podstawy działalności kulturalno-oświatowej*, red. Jankowski D., Kargul J., Kowalewski F., Warszawa 1985.
- Pedagogika społeczna*, red. Pilch T., Lepalczyk J., Warszawa 1993.
- Psychologia w działaniu*, red. Jankowski K., Warszawa 1981.
- Praweńska-Skrzypek G., *Polityka kulturalna polskich samorządów*, Kraków 2003.
- Rogalski W., *Instytucja podmiotem czy instrumentem w polityce kulturalnej* [w:] *Spór o wartości w kulturze i wychowaniu*, red. Adamski F., Kraków 1991.
- Rogalski W., *Działalność kulturalna jako sytuacja komunikacji kulturowej* [w:] *Wybrane problemy edukacji i wychowania dorosłych w okresie przemian ustrojowych*, red. Aleksander T., Kraków 1996.

- Rogalski W., *Kulturowy wymiar przestrzeni jako wartość edukacyjna* [w:] *Edukacja kulturalna w społeczeństwie obywatelskim*, red. Żebrowski J., Gdańsk 1997.
- Rogalski W., *Sztuka w przestrzeni kulturowej rodziny* [w:] *Sztuka i pedagogika. Krakowskie sesje naukowe*, red. Samek J., Kraków 1997.
- Sójka J., *Źródła refleksji kulturoznawczej*, „Kultura Współczesna”, nr 2 (20), Warszawa 1999.
- Sztompka P., *Socjologia*, Kraków 2002.
- Tischner J., *W kręgu filozofii pracy*, Kraków 1983.
- Uniwersytet Ludowy – szkoła dla życia*, red. Byczkowski M., Maliszewski T., Przybylska E., Wieżyca 2003.
- Wojnar I., *Trwała obecność pedagogiki kultury* [w:] *Pedagogika kultury*, red. Gajda J., Lublin 1998.
- Wybrane problemy edukacji i wychowania dorosłych w okresie przekształceń ustrojowych*, red. Aleksander T., Kraków 1996.
- Wojciechowski J.S., *Kultura i polityki*, Kraków 2004.